Nr. 27. Niedziela, dnia 4 Lutego 1934 roku. Cena 10 gr. Rok XXIX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

POMIARY NĘDZY

Stopa życia prywatnego robotników w Polsce i zagranicą

Cytujemy artykuł poniższy z czasopisma „Myśl i czyn", który niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników.

Na jednem z niedawno odbytych posiedzeń Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej członek towarzystwa p. Ludwik Landau wygłosił odczyt o warunkach życia robotnika polskiego w porównaniu do robotników innych krajów.

Porównania wypadły tragicznie, a cyfry przytaczane przez uczonego wołają pod niebiosa gromkiemi słowami najcięższych, druzgocących oskarżeń. Kogo oskarżają — wszystkich i wszystko — ludzie, którzy niepomni swej godności wyciskają bezlitośnie żywotne siły brata i ustrój, który toleruje te zbrodnie.

Trzy pytania postawił prelegent i na trzy dał następujące odpowiedzi:

Ile robotnik zarabia?

Ile za te pieniądze może kupić żywności?

Ile osób musi ze swej pracy wyżywić?

Trzy te pytania przyjął prelegent jako trzy miary do określenia wielkości nędzy mas robotniczych w Polsce.

Człowiek z epoki kamiennej.

Najcharakterystyczniejszą liczbą nędzy, panującej w tym czy owym kraju, w tej czy owej klasie społecznej jest pozycja wydatków na żywność — jej stosunek do całości budżetu.

Otóż gdy w krajach zachodniej Europy robotnik wydaje na wyżywienie, czynsz i odzież najwyżej 59 proc. (w Niemczech) to w Polsce suma ta dochodzi do 82.

A więc na zaspokojenie wszystkich innych potrzeb zostaje 18 procent.

Na samo wyżywienie — t.j. chleb, kartofle, cukier, minimalne ilości mięsa, nabiału — robotnik polski wydaje od 50 procent do 70 proc. zarobków, gdy robotnik zachodnio-europejski do 40, amerykański (Detroit) 33 proc.

Rzecz prosta, nie znaczy to, by robotnik przejadający 70 proc. swych zarobków odżywiał się dwa razy lepiej od robotnika z Detroit. On odżywia się raczej gorzej, a w dodatku życie jego upływa między jarzmem a żłobem — gdyż na coś poza zaspokojeniem najprymitywniejszych potrzeb nie ma on środków.

W porównaniu z robotnikiem amerykańskim, angielskim, duńskim, a nawet niemieckim żyje on niemal jak człowiek z epoki kamiennej, który żył wyłącznie troską o jedzenie i utrzymanie bytu.

Robotnicza arystokracja.

Na 100 rodzin robotniczych w Detroit tylko 7 mieszka w domach zbiorowych — reszta zajmuje bądź całe domki, bądź połówki, składające się z 4 — 7 izb.

Minimum robotnicze mieszkalne wynosi dla Ameryki: izba na osobę plus łazienka. Dla Anglji nieco mniej, ale zawsze jest to minimum luksusowe w porównaniu z naszemi stosunkami przeludnienia mieszkaniowego.

Angielska „nędza mieszkaniowa" to nie dościgniony szczyt marzen dla 60 proc. naszych robotników: mieszkania jednoizbowe w domach 8—9 pokojowych, porzucanych przez ludzi zamożnych, stanowią ten okaz „biedoty" angielskiej.

Tam gnieżdżą się bezrobotni — po rodzinie w izbie. Łazienki mają wspólne. Liczniejsze jednak rodziny ludzi, utrzymujących się z zasiłków, zajmują po dwie izby...

Jaskinia nędzarzy.

Dla nas pięć rodzin w izbie, cyfra z ostatniego spisu ludności, nie stanowi sensacji...

Pięć rodzin. Osiemnaście osób. Trzy małżeństwa, dwie wdowy i dzieci. Rodzone i pasierby. I matka staruszka.

Wszystko w nędzy. Gdyby nie byli ostatniemi nędzarzami, to nie gniezdziliby się w tak strasznych warunkach. Więc jakież musi być współżycie tych ludzi nieszczęśliwych, zrozpaczonych wiecznie podrażnionych, nienawistnych i zawistnych?

Gdzie tam miejsce na lepsze uczucia, na kulturę, na oświatę?

Ale zato takie mieszkanie jest tanie. W statystyce międzynarodowej pobiliśmy rekord w nikłości czynszów.

Gdy w Ameryce wynoszą one w budżecie robotniczym 18 do 23 proc., w Europie kilkanaście, to u nas tylko 4 do 6.

Wiecznie niedokarmieni.

Nie lepiej wyglądają zestawienia produktów spożywczych, które konsumują polskie masy robotnicze.

Na robotnika Szwajcara przypada rocznie 400 litrów mleka. Na Amerykanina— 160. Na Duńczyka — 130. Na Niemca— 170. Na polskiego robotnika w kategorji najliczniejszej — 57 litrów.

Jaj rodzina robotnika polskiego konsumuje w najbogatszej kategorji, a więc najmniej licznej — 125 rocznie, a w najliczniejszej zaś — 11 sztuk rocznie, gdy dla Ameryki przeciętna wynosi 300.

Z tłuszczami jest jeszcze gorzej. Najwyższa kwota polskiej konsumcji robotniczej nie sięga najniższej europejskiej.

Jedynie w spożyciu chleba i kartofli przoduje robotnik polski: bije rekordy dwu i trzykrotnie...

Nic dla ducha.

Jakżeż w tych warunkach spodziewać się pociechy od cyfr — świadczących o kulturze? Gdy robotnicy w Detroit w 70 proc. nabywają codziennie dziennik, a w święta i inne czasopisma. Chodzą 3 razy w miesiącu do kina, lub teatru, 45 proc. posiada gramofony, 5 proc. własny telefon, a 47 własny samochód — u nas zaś...

P. Landau zakończył swoje objektywne przedstawienie cyfrowe uwagą, że każda tendencja do obniżenia płac u nas prowadzi do jeszcze jaskrawszych odchyleń stopy życia polskiego robotnika od normy światowej.

Gdy prelegent skończył swój ponury odczyt na sali panowała cisza, w ciszy tej i skupieniu rozeszli się słuchacze. Odeszli do domu w poczuciu bezradności, jak świadkowie zbrodni, której zapobiedz nie mogli, czy też nie umieli.

R...

Czyś córa Wschodu z poza wrót haremu,
Czy oryginalną jesteś Turczynką,
Trudno odgadnąć z barw tego obrazka,
Co kryjesz pod swoją zwodniczą minką.

A choć twe oczy mają blask Orjentu,
Choć turban pyszny ozdobą twej głowy,
Możeś ty tylko przebrała tak pięknie,
By iść do Straży dziś na bal maskowy?

Manifestacja chłopska w Wiedniu

CHŁOPI ŚLUBUJĄ WIERNOŚĆ KANCLERZOWI DOLLFUSSOWI.

Wiedeń. — W piątek przed południem odbyła się w Wiedniu żywiołowa manifestacja chłopów austrjackich za rządem kanclerza Dollfussa.

Już od wczesnego ranka zaczęły przyjeżdżać do stolicy specjalne pociągi ze wszystkich krajów związkowych Austrji, wiozące setki tysięcy chłopów. Ogółem przyjechało 80 pociągów. Oddziały chłopów gromadziły się na poszczególnych placach śródmieścia, poczem z Placu Wolności uformował się olbrzymi pochód 100-tysięczny, który przy dźwiękach 100 orkiestr ruszył ulicami pod budynek ministerstwa obrony narodowej, gdzie kanclerz Dollfuss wraz z członkami rządu odebrał defiladę.

Pochód ruszył następnie do hali dworca południowo-zachodniego, gdzie po odprawieniu Mszy św. odbył się masowy wiec chłopów, posiadający z tego powodu ważne znaczenie polityczne, ponieważ toczył się tuż po nadejściu odmownej odpowiedzi z Berlina na protest Austrji. Do zebranych chłopów przemówił przywódca Związku Chłopskiego Reither który w niezwykle ostrych słowach potępił agitację hitlerowców w Austrji.

Wśród ogólnego napięcia wstąpił na trybunę kanclerz Austrji dr. Dollfuss, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem podkreślił w szczególności, że Niemcy uważają zawsze cierpliwość rządu austrjackiego za jego słabość. Rząd austrjacki ma dowody w ręku, że teror hitlerowski w Austrji nie mógłby przybrać tak wielkich rozmiarów, gdyby nie był uprawiany za wskazówkami niemieckiemi i bez poparcia.

Przechodząc następnie do omówienia odpowiedzi niemieckiej na protest Austrji, zaznaczył kanclerz Dollfuss, że odpowiedź ta jest niedostateczna i niezadawalająca i że rząd austrjacki patrzy obecnie z zaufaniem w przyszłość, postanowiwszy konflikt niemiecko-austrjacki postawić przed forum międzynarodowem. Austrja odrzuca „Gleichschaltung" walcząc o honor i wolność swego kraju.

W końcu zwrócił się kanclerz do zgromadzonych chłopów austrjackich, obiecując im poprawę bytu. Niemcy — powiedział kanclerz — postępowały zawsze wobec Austrji faryzeuszowsko, czego najlepszym dowodem, że w ich usiłowaniach, zmierzających do zniszczenia gospodarstwa austrjackiego, sprowadzały drzewo zamiast z Austrji z wrogiej im Rosji sowieckiej. Austrja — zakończył dr. Dollfuss — chce być krajem samodzielnym i chce być rządzona formami czysto austrjackiemi.

Rząd bierze się

do wyświetlenia afery Stawiskiego.

Paryż. — Sensacyjne aresztowania przebywających dotąd na wolności spólników Stawiskiego, oczekiwane są w Paryżu w następstwie zapoczątkowanych w środę konferencji premjera Daladiera i pp. Penanciera i Frota, nowych ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Konferencje te zwołane bezpośrednio po objęciu rządu przez Daladiera, świadczą, że nowy prezydent ministrów uważa za swoją pierwszą czynność wyświetlenia skandalicznych wspólnictw w aferze Stawiskiego i pragnie energicznem pociągnięciem uspokoić oburzone masy, które żądają z uporem ukarania wszystkich winowajców, choćby najwyżej postawionych.

Daladier przedłoży Izbie projekt stworzenia parlamentarnej komsjii śledczej, której obowiązkiem będzie zbadanie wszystkich wspólnictw administracyjnych i politycznych od samego początku afery Stawiskiego. Komisja ma być złożona z 4-ch senatorów i 8-miu posłów.

Miarą trudności, jakie Daladier będzie miał do przezwyciężenia, jest kilkanaście interpelacyj, zgłoszonych do tej chwili w Izbie.

Francja na drodze do dyktatury

GENERAŁ WEYGAND MA POPRZEĆ DYKTATURĘ PREMJ. DALADIERA. GROŹBA ROZWIĄZANIA PARLAMENTU.

Paryż. — Olbrzymią sensację wywołała wiadomość opublikowana przez „Echo de Paris" stwierdzająca, jakoby premjer Daladier w toku dyskusji nad widokami swego rządu miał przy świadkach zaznaczyć co następuje:

„Jeżeli Izba mnie obali, udam się do senatu i postaram się, aby deputowanych odesłano do domu".

Premj. Daladier wobec powyższej wiadomości dziennika, dotychczas nie zabrał żadnego stanowiska. Oświadczenie

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Z dniem 4-go lutego 1934 roku

Biura Komunalnej Kasy Oszczędności

powiatu Częstochowskiego

zostaną przeniesione do nowego lokalu przy ulicy Najśw. Marji Panny Nr. 19 (po Banku Ziemiańskim)

to jest jednakże odzwierciedleniem panującego wśród większej części ludności i również wielu deputowanych podejrzenia, jakoby premjer Daladier nosił się zupełnie otwarcie z zamiarami dyktatorskiemi, które chciałby urzeczywistnić w drodze zamachu stanu.

W kuluarach Izby obiega pogłoska o zamiarze premjera Daladiera sprowadzenia przy współudziale przewodniczącego najwyższej rady obrony państwa, generała Weyganda, reżimu dyktatorskiego oraz rozwiązania Izby deputowanych.

W związku z tem nastroje wśród deputowanych są bardzo podniecone.

Paryż. — Duże wrażenie w kołach politycznych i parlamentarnych wywołała wiadomość zamieszczona w kontynentalnem wydaniu „N. York Herald", w myśl której premjer Daladier zamierza w sobotniej mowie przez radjo odwołać się do opinji publicznej państwa i w razie przychylnego przyjęcia jego zapewnień przez republikańską większość opinji publicznej, zatrzymać w ręce władzę, nawet w razie przewidywanego upadku w parlamencie. W tym razie rząd w kraju przeszedłby w ręce 5 — 10 ministrów, którzy posiadają w nowym gabinecie najważniejsze portfele.

TELEGRAMY

NACJONALIZACJA ZŁOTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt ogłosił rozporządzenie o nacjonalizacji całego złota w Stanach Zjednoczonych.

ROCZNICA URODZIN PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt obchodził 52-gą rocznicę urodzin. Z tej okazji prezydent otrzymał około ćwierć miljona depesz i listów gratulacyjnych z całego świata, oraz kilkaset podarunków.

OSTRE ZARZĄDZENIA W TYROLU.

Wiedeń. — Wypadki w Tyrolu z okazji rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera, w czasie których zamierzali hitlerowcy austrjaccy wysadzić w powietrze budynki rządowe w Tyrolu, oraz wymordować szereg członków egzekutywy austrjackiej, tudzież przywódców Heimwehry, wytworzyły w tym związkowy kraju austrjackim atmosferę niezwykłego pogwałcenia. Formacje Heimwehry zarządziły wielki alarm i zapobiegły wywrotowi.

Bataljony Heimwehry rozkwaterowały się także m. in. i w gmachu uniwersytetu w Insbrucku. Kurs polityczny w Tyrolu został znacznie zaostrzony. Władze zarządziły generalną czystkę w urzędach tyrolskich.

W poszczególnych miastach Tyrolu objąć mają władzę komisarze rządowi.

BUŁGARJA PROPONUJE WSZYSTKIM TRAKTATY PRZYJAŹNI.

Sofja. — Premjer bułgarski Muszanow wysłał natychmiast po swym powrocie z Bukaresztu, do wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych Bułgarji okólnik, zalecający im przedłożenie rządom, przy których są akredytowani, propozycji rządu bułgarskiego, wyrażającą gotowość Bułgarji w kierunku zawarcia ze wszystkiemi państwami traktatu przyjaźni, wedle wzoru traktatu bułgarsko-tureckiego. W sprawie usiłowań zmierzających do zawarcia paktu bałkańskiego, słychać w tutejszych kołach politycznych, że tekst tego paktu nie został jeszcze ostatecznie zredagowany i że Jugosławja oraz Turcja usiłują pakt ten tak opracować, aby wcześniej, czy później, mogła Bułgarja do niego przystąpić.

POŻAR MASZTU RADJOWEGO W ANGLJI.

Londyn. — Olbrzymi maszt antenowy stacji radjowej marynarki wojennej w Waltham, który zapalił się w czwartek rano, płonął przez cały dzień, mimo energicznej akcji straży i oddziałów wojskowych, usiłujących ogień ugasić. W godzinach wieczornych kolos o wysokości 165 metrów runął wśród ogłuszającego huku na ziemię, robiąc w ciemnościach wrażenie olbrzymiego płomienistego węża.

Koszta budowy masztu, który został wzniesiony przed kilkoma miesiącami, wynosiły 120,000 funtów szterlingów.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Berlin. — Ofiarą poważnej katastrofy samochodowej padł w pobliżu miejscowości Tremplin w Brandenburgji rtm. v. Morozowicz, znany przywódca Stahlhelmu i członek pruskiej rady państwa. Z powodu panującej gołoledzi wóz na jednym z zakrętów szosy zarzucił, wpadając całym pędem na drzewo, przyczem rtm. Morozowicz, żona jego oraz szofer doznali pęknięcia czaszki i licznych obrażeń ciała. W stanie bardzo poważnym odwieziono ofiary wypadku do szpitala we Frankfurcie nad Odrą.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
Aleja 21. „RENOMA" Tel. 24-48.
Przyjmuje ogłoszenia: do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy, znaczki stemplowe i pocztowe, weksle oraz bilety autobusów miejskich.
Przyjmuje ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego" po cenach normalnych, oraz prenumeratę Gońca z odnoszeniem, wysyłką pocztową lub odbiorem na miejscu.

Atak na marszałka Sejmu

na Sejmowej Komisji Konstytucyjnej.

Warszawa. — W czwartek o godz. 10 rano odbyło się w Sejmie posiedzenie komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem pos. Makowskiego (BB). Na porządku dziennym był wniosek, zgłoszony przez klub Narodowy w formie ustawy a mający na celu uniemożliwienie wyzyskiwania mandatów poselskich i senatorskich dla osobistych korzyści.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Winiarski i postawił wniosek, domagający się odroczenia posiedzenia komisji konstytucyjnej do chwili załatwienia zgłoszonego przez polskie kluby opozycyjne wniosku o votum nieufności dla p. marszałka Sejmu.

Wnioskodawca dowodził, że uchwała Sejmu z dn. 26 stycznia r. b. powzięta w znanych warunkach nie może być podstawą dalszych prac nad rewizją Konstytucji. Prócz tego referent pos. Car bez zgody komisji złożył wniosek sprzeczny z jej uchwałami.

Przewodniczący pos. Makowski kilkakrotnie przerywał mówcy, oświadczając że sprawa przez niego poruszona nie jest objęta porządkiem dziennym. W końcu pos. Makowski odebrał mówcy głos.

Wniosek pos. Winiarskiego poparł pos. Czapiński (P. P. S.), proponując od siebie, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, jako pierwszy punkt postawić rozpatrzenie zachowania się referenta komisji pos. Cara na plenum Sejmu.

Przemawiał następnie pos. Róg (Kl. lud.), który poparł wniosek pos. Winiarskiego.

W głosowaniu zarówno wniosek pos. Winiarskiego jak i pos. Czapińskiego odrzucono głosami Klubu B. B.

Po tym incydencie komisja przeszła do omówienia wniosku Klubu Narodowego.

Referent pos. Jeszke (BB) w krótkiem przemówieniu podkreślił racjonalność wniosku, a kończąc, oświadczył, że wobec tego, iż niebawem będzie nowa Konstytucja, odracza się jego rozważenie do czasu ostatecznego uchwalenia Konstytucji.

Pos. Komarnicki (Klub Nar.) oświadczył, że sprawa poruszona we wniosku Klubu Narodowego jest niezwykle ważna i aktualna, że chodzi tu o dobro państwa, jak również i dobre imię Sejmu i Senatu. Odroczenie załatwienia tego wniosku ze względów formalnych byłoby dla opinji niezrozumiałe. Każda bowiem Konstytucja musi zagadnienie to uregulować w sposób, wskazany przez wnioskodawcę. Wobec tego, że referent nie referował właściwie meritum wniosku, mówca uważa za słuszne omówić poszczególne jego punkty, a przedewszystkiem stwierdzić, że wnioskodawcom chodzi o wyłączenie uzyskiwania przez posłów lub senatorów przywilejów monopolicznych. Naprzykład: zwolnień od cła wprowadzanych i przerabianych przez nich produktów, uzyskiwania koncesji na komunikację autobusową, stanowisk samorządowych w wypadku, gdy organy samorządowe są z nominacji.

Na wniosek pos. Paschalskiego (B. B.) komisja wybrała podkomisję złożoną z posłów Jeszkego (B. B.), Podolskiego (B. B. i Komarnickiego (klub. Nar.) która zająć się ma wnioskiem klubu Narodowego i uzgodnić go z ostatnio uchwalonym projektem konstytucji.

Austrja odda

spór z Niemcami Lidze Narodów.

Wiedeń. — Niezadawalająca odpowiedź rządu niemieckiego na protest Austrji przeciwko aneksyjnym zamiarom Niemiec, stworzyła obecnie nową sytuację nacechowaną już krańcowem zaostrzeniem stosunku Austrji do Niemiec.

Cała prasa wiedeńska wskazuje w swoich komentarzach jako na jedyne wyjście z sytuacji natychmiastowe zwrócenie się Austrji do Ligi Narodów, co zostało zresztą zapowiedziane ogólnikowo w wydanym przez rząd austrjacki komunikacie, podkreślając, że Austrja uda się obecnie na drogę jaką jej narzuca sytuacja.

BOLE REUMATYCZNE
LUMBAGO
ISCHIAS
oraz wszelkie Nerwóbóle leczy i koi światowej sławy
SAPOMENTHOL „MATULI".
Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylji i t. d.
Już jednorazowe użycie sprowadza znaczną ulgę
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych

BEZSENNOŚĆ WYNISZCZA ORGANIZM
a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłużej, a wywołują otępienie i zanik wrażliwości nerwów.
„Tylko zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa" zawierają „Kwiat Męki Pańskiej" (Passiflora) i idealnie łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle głowy, histerję) oraz sprowadzają krzepiący sen, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.
ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA"
do nabycia w aptekach, drogerjach (skład. apt.) lub w wytwórni: Magister WOLSKI, Warszawa, Złota 16.
Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Chociaż naogół nasze uczucia humanitarne musiały mocno przytępieć pod wpływem takich codziennych doniesień jak: Tajemnica potwornego dusiciela. Dziecko porzucone psom na pożarcie. Okropna tragedja małżeńska. Dwie szajki fałszerzy pieniędzy. Straszne samobójstwo z nędzy. Szczegóły krwawej zabawy. Ucięta głowa kobiety itp. wiadomości zatytułowane zwykle dużym czerwonym drukiem, które żerujące na sensacji brukowce zamiejscowe rzucają na nasz rynek czytelniczy, to jednak ludność naszego miasta z ulgą odetchnęła, gdy widmo szubienicy, jakie ukazało się w zeszłym tygodniu z racji wyroku sądu doraźnego, w drodze łaski, znikło nad Radlakiem.

Oczywiście nędza, bezrobocie i t. p. niedomagania ekonomiczne, jakie od kilku lat zatruwają nam życie, są głównym powodem, że zbrodnie, złodziejstwa i samobójstwa szerzą się w zastraszający sposób, a jak jeden z tygodników stołecznych zaznacza, kradzieże środków spożywczych w porównaniu z rokiem 1928 wzrosły o 210 procent, podrzucanie zaś dzieci wzrosło od tego czasu o 35 proc., wzrost prostytucji w samej Warszawie w ciągu ostatnich trzech lat oblicza się na 120 proc. Samobójstw na skutek braku pracy w r. 1928 było 5 procent, w r. 1932 — 18, a już 1933 r. — 23 procent.

A czy na prowincji jest lepiej?

Jednak o poprawie w życiu gospodarczem wciąż się mówi i pisze, chociaż ten najliczniejszy spożywca uważa za prawdziwy luksus kartofle, barszcz, kaszę, kapustę i t. p. artykuły wcale nie odżywcze. Chleb zaś i mięso w tych sferach należą do smakołyków. Tymczasem minister skarbu na komisji budżetowej stwierdził, że wpływy z monopolu spirytusowego są „dzisiaj" o 18 procent lepsze, niż w styczniu w roku zeszłym, monopol zaś tytoniowy dał nadwyżki 10 procent. Wpływy z Pożyczki Narodowej, subskrybowanej na 332 miljonów, wyniosły dotychczas 200 miljonów, z których wydatkowano już 90 miljonów. A że pomimo takich wpływów przewidywany jest jeszcze deficyt w sumie 220 miljonów, więc pan minister skarbu zapewnia o lepszem, niż dotychczas ściąganiu dochodów, a wysiłki pójdą w tym kierunku, by zapewnić sobie w sposób kategoryczny prawidłową wpłacalność podatków.

I pan minister ma co do tego zupełnie słuszne podstawy, gdyż, jak mnie zapewnił jeden z panów naczelników Urzędu Skarbowego, w roku ubiegłym wpływy podatków w Częstochowie były daleko lepsze, niż w latach poprzednich. Jednem słowem ludziska nauczyli się regularnie płacić nietylko podatki, ale i Pożyczkę Narodową, której piąta rata przypadnie akurat w nadchodzący tłusty czwartek. Szkoda tylko, że ten tradycyjny ostatni czwartek nie dla wszystkich będzie „tłustym". Wprawdzie w tym roku pierwszy raz zastosowane zostały „zaopatrzenia inwalidzkie dla robotników". Taki emeryt-robotnik, który urodził się w 1869 r. ma pobierać z Ubezpieczalni Społecznych po 20 zł. miesięcznie i to niewyłączając „płci pięknej" t. j. robotnic, służących i t. p. osób pracy, którzy pozbawieni są środków utrzymania. Jeżeli więc ta pełno—sześćdziesięcio pięcio-letnia rzesza starców otrzyma swoją zapomogę, to napewno dobrze „obleje" tłusty czwartek, bo i tak im tej zapomogi na utrzymanie nie wystarczy. Ale komu to dzisiaj na pełne utrzymanie wystarcza, jeżeli na same potrącenia na ubezpieczalnie od 15 do 20 procent spada z zarobków. Takiemu obywatelowi, co ma szczęście trochę pracować, potrąca się na podatek dochodowy, na chorobowy, od „wypadków", od bezrobocia, na fundusz pracy, podatek kryzysowy, na Pożyczkę Narodową, na kasę przezorności i t. p. przewidziane i nieprzewidziane składki, a jeżeli ma jeszcze jakie zobowiązanie, to taki szczęśliwiec, ani się obejrzy, jak otrzyma tyle gotówki, że mu nawet do połowy miesiąca nie wystarczy. To też poza protestami robotników na ciężary socjalne pracownicy samorządowi przez swych delegatów na zjazdach domagają się regularnej wypłaty wynagrodzeń, jak i zwolnienia od przymusu należenia do Kas Chorych, gdyż samorządy zapewniają pomoc w tych rodzajach świadczeń nie gorszą, niż przewidziane ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Jednem słowem jak „żądania" wszystkich protestujących będą zaspokojone, to się zaraz poprawi, a że w październiku t. j. już po sezonie owocowym ma stanieć cukier o kilka procent, więc i ta obniżka tego krzepiącego artykułu powinna mieć dodatni wpływ na poprawę gospodarczą kraju, tem więcej, że już w tym miesiącu mają potanieć o 40 procent zapałki. Okazuje się, że u nas jeszcze jest lepiej, niż naprzykład w takiej Bułgarji, gdzie za zapalenie papierosa od papierosa, i czy to na ulicy czy w salonie lub restauracji, płaci się dość pokaźną karę, pomimo, że podatek od zapalniczek jest tam niemniejszy, niż u nas.

Jednem słowem, kochany obywatelu, chcesz mieć w tych kryzysowych czasach jeszcze lepiej ,niż dotychczas, musisz grać na loterji i tak się zachowywać, żeby cię nawet największa wygrana nie omijała, a jak tego dokazać, to już z własnego doświadczenia może cię poinformować uprzejmy pan Wincenty, szczęśliwy wybraniec fortuny 28-ej Loterji Państwowej. A pan Wincenty, nie tak, jak jego żydowski współszczęśliwiec, który nikomu nie chce się przyznać do wygranej, chętnie opowiada o swej wygranej.

— Gram — powiada — na loterji stale od szeregu lat, no i cierpliwość zwyciężyła. Wezmę się teraz jeszcze gorliwiej do pracy i będę pracował jeszcze wytrwalej, niż dotychczas, gdyż wydaje mi się, że u nas w Polsce im kto ma więcej pieniędzy — tembardziej powinien pracować. Pomyślę też o jakimś własnym dachu nad głową — kończy uradowany miljoner.

Oczywiście, tu już poufnie się dowiaduje, że nasz szczęśliwy miljoner, korzystając ze swej dostatniej sytuacji, wybiera się w tym roku na redutę Straży Ogniowej. A że jest człowiekiem jowialnego usposobienia, napewno niejedną maseczkę na dzisiejszej zabawie zaintryguje.

Igrek.

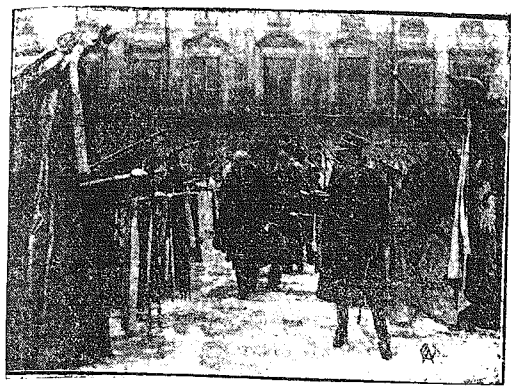

Hołd młodzieży szkolnej Najwyższemu Dostojnikowi.

W dniu 31 stycznia w wigilję imienia Pana Prezydenta Rzplitej zebrały się na dziedzińcu zamkowym delegacje szkół warszawskich by złożyć Najwyższemu Dostojnikowi hołd wraz z życzeniami imieninowemi. Zdjęcie przedstawia Pana Prezydenta Rzplitej przechodzącego przez szpaler sztandarów młodzieży szkolnej.

Ojciec św. o przyczynach niepokoju na świecie.

Paryż. — Po raz pierwszy od chwili objęcia przez Niego najwyższej władzy, papież Pius XI udzielił dziennikarskiego wywiadu, który ze względu na poruszone w nim aktualne tematy pokoju i trudności, z jakiemi od lat 15 walczą narody, uważany jest za jeden z najważniejszych dokumentów doby obecnej.

Już na wstępie wywiadu, zamieszczonego w „Intrasigeant", uderza duch, w jakim Papież odnosi się do dzisiejszej sytuacji i wysiłków pacyficznych polityki europejskiej.

„Trudno ukrywać, że niebezpieczeństwo dalszych powikłań zagraża Europie największemi nieszczęściami i ruiną całej cywilizacji chrześcijańskiej.

Główne przyczyny zła, ciążącego tak na narodach pokonanych, jak i zwycięskich i neutralnych z ostatniej wojny, Papież widzi w rozbudzeniu szowinizmu.

Najbardziej uderzającym przykładem tej szkodliwej przesady jest tak typowy dziś dla niektórych państw zwyczaj przekraczania miary militaryzowania młodzieży. Wynika stąd fanatyzm, który musi doprowadzić do ujarzmienia państw słabszych przez państwa silniejsze.

Ze słów Papieża przebija sceptycyzm co do celowości dążeń europejskiej dyplomacji w ciągu ostatnich 15-tu lat. Rokowania polityczne dały niedostateczne wyniki. Naprężene międzynarodowe zwiększa się bezustanku. Pokój nie może być zapewniony dokumentami

Tej pełnej intryg polityce, Papież przeciwstawia pokój moralny, trwały pokój serc, który ustanowić może w formie międzynarodowego kodeksu Kościół katolicki, wzbudzając w ludziach szczere uczucie bratniego miłosierdzia.

ZAMIAST TRANU
PRZY WYCZERPANIU OGÓLNEM
I POWIĘKSZENIU GRUCZOŁÓW
STOSOWANY JEST
SKUTECZNY
SMACZNY
w UŻYCIU
JECOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO

Rozporządzenie

o stowarzyszeniach katolickich.

Warszawa. — Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono rozporządzenie o stowarzyszeniach, służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym. Rozporządzenie to odnosi się do stowarzyszeń, które: 1) nie podpadają pod pojęcia zakonów i kongregacji duchownych, a wobec tego objęte są prawem o stowarzyszeniach, 2) mają za cel podstawowy szerzenie zasad katolickich, 3) powstały za zgodą biskupa djecezjalnego, lub też po ich powstaniu zostały przezeń aprobowane, 4) nie mają charakteru pracowniczych związków zawodowych, a statuty ich przewidują nadzór biskupa nad działalnością stowarzyszeń.

Stowarzyszenia, służące katolickim celom religijnym, będą traktowane według postanowień prawa o stowarzyszeniach z temi m. in. zmianami, że nie stosuje się do nich zakaz bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia. Stowarzyszenia mogą być rozwiązane przez władze administracyjne, o ile istnienie ich nie da się pogodzić z prawem.

Wniosek o nagrodę Nobla

dla Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. — Profesorowie wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócili się do komitetu nagrody Nobla w Sztokholmie z propozycją, aby nagrodę pokojową, do której kandydatury były przyjmowane do dnia 1-go lutego, przyznać Marsz. Józefowi Piłsudskiemu.

PRZYJAZD PANA PREZYDENTA R. P. DO ZAKOPANEGO.

Zakopane. — W piątek rano Zakopane witało uroczyście Pana Prezydenta Rzplitej, który przyjechał tu na zimowe wywczasy.

O godz. 8 m. 40 zajechał na stację pociąg wożący P. Prezydenta wraz z małżonką i świtą. W towarzystwie P. Prezydenta przybyła jego córka p. Zwisłocka, oraz wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, marsz Świtalscy i adjutant kpt. Hartman. P. Prezydent wyszedłszy z pociągu przywitał się z oczekującemi go osobami, poczem wśród entuzjastycznych okrzyków na jego cześć przeszedł przed dworzec kolejowy, gdzie wsiadł wraz z rodziną i świtą do oczekujących go samochodów, które przejechały przez Zakopane, przybrane biało-czerwonemi chorągiewkami w stronę Kościelisk. Przed Kościeliskami oczekiwała banderja góralska na koniach, która otoczywszy samochód P. Prezydenta towarzyszyła mu aż do sanatorjum. P. Prezydent udał się do swej siedziby t. j. do zameczku, znajdującego się obok sanatorjum wojskowego.

CO ZAPOWIADA KLUB CHRZ. DEM.?

Warszawa. — Klub Chrześcijańskiej Demokracji zapowiada, że będzie się domagał unieważnienia uchwały konstytucyjnej.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. — Dnia 5 lutego o godz. 11-ej m. 30 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji budżetowej i preliminarz budżetowy na rok 1934/35 oraz pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw m. in. o poborze rekruta, o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej i filmach.

PRZEDŁUŻENIE PROWIZORJUM HANDLOWEGO z CZECHOSŁOWACJĄ

Warszawa. — Wczoraj upłynął termin

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nowy szef rządu francuskiego.
Nowy szef rządu francuskiego Daladier po wyjściu z Pałacu Elizejskiego udziela wyjaśnień przedstawicielom prasy.

Tekst zmienionej Konstytucji Rzplitej Polskiej

XIII.

Zmiana Konstytucji

62. Zmiana Konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub 1/4 ustawowej liczby posłów.

Wniosek postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

Ustawa zmieniająca Konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu — zgodnych uchwał powziętych większością ustawowej liczby posłów.

Prezydent Rzeczypospolitej, może w ciągu 30 dni od otrzymania ustawy, zmieniającej Konstytucję, zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na następnej kadencji. Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie ustawę bez zmian — Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie, chyba że rozwiąże Sejm i zarządzi odnowienie Senatu w pełnym składzie.

XIV.

63. Art. 99 109—118 i 120 Konstytucji 17 marca 1921 roku zachowują swą moc.

Artykuły te mają następujące brzmienie:

Art. 99. Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli instytucyj, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach, ustawą przewidzianych, zniesienie lub ograniczenie własności czy to osobistej, czy to zbiorowej ze względów wyższej użyteczności, za odszkodowaniem. Tylko ustawa może postanowić, jakie dobra i w jakim okresie, ze względu na pożytek ogółu, mają stanowić wyłącznie własność Państwa, oraz o ile prawa obywateli i ich prawnie uznanych związków do swobodnego użytkowania ziemi, wód, minerałów i innych skarbów przyrody — mogą ze względów publicznych, doznać ograniczenia.

Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu. Ustawy określą przysługujące Państwu prawo przymusowego wykupu ziemi oraz regulowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej polskiej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości stanowiących osobistą własność.

Art. 109. Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i własności narodowych

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskiem pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego.

Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienie w razie potrzeby ich środków finansowych.

Art. 110. Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowych wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religji.

Art. 111. Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach przysługujących innym obywatelom.

Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie jak prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, i o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu, ani obyczajności publicznej.

Art. 112. Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Art. 113. Każdy związek religijny uznany przez Państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zarządzać nim i rozporządzać, pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacyj i funduszów, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa.

Art. 114. Wyznanie rzymsko-katolickie będące religją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

Kościół rzymsko-katolicki rządzi się własnemi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 115. Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnemi ustawami których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień, sprzecznych z prawem.

Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawowej, po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami.

Art. 116. Uznanie nowego lub dotąd prawnie nieuzasadnionego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu, ani obyczajności publicznej.

Art. 117. Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować niemi, skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisanym w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa.

Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze zarówno publiczne, jak i prywatne, podlegają nadzorowi władz państwowych w zakresie przez ustawy określonym.

Art. 118. W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkową dla wszystkich obywateli Państwa. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określi ustawa.

Art. 120. W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18 utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religji dla wszystkich uczniów obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki religji w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych.

GERMATOL TO KLUCZ DO ZDROWIA
LECZY reumatyzm, ischias, artretyzm, neuralgie, zapar, lenie nerwów i t. p. GOI, ODKAŻA wrzody, rany, czyraki, egzemę, róże, odmrożenia i t. p.
Żądać wszędzie
Broszury bezpłatnie
Lab. „GERMATOL" Warszawa, Jerozolimska 24

prowizorjum handlowego polsko-czechosłowackiego. Ponieważ rokowania handlowe między Polską a Czechosłowacją, toczące się od pewnego czasu w Pradze, będące na dobrej drodze, nie zostały jeszcze zakończone, prowizorjum uległo przedłużeniu do dnia 15 lutego b. r.

USTAWA O KONCESJACH AUTOBUSOWYCH NIE BĘDZIE ODROCZONA.

Warszawa. — Prezydjum zarządu stowarzyszenia właścicieli przedsiębiorstw samochodowych złożyło wiceministrowi komunikacji p. Piaseckiemu memorjał uzasadniający konieczność odroczenia na dwa lata wejście w życie ustawy o koncesjonowaniu pojazdów mechanicznych, służących do zarobkowego przewozu osób i towarów.

Wicemin. Piasecki oświadczył że nie widzi możności przesunięcia tego terminu (18 kwietnia b. r.) natomiast wydane będzie odpowiednie zalecenie co do jak najliberalniejszego stosowania odpowiednich przepisów, aby jak największa liczba dotychczasowych przedsiębiorstw mogła uzyskać koncesje.

192 MILJONY ZŁOTYCH DEFICYTU ZA 9 MIESIĘCY SKARBOWYCH.

Warszawa. — Dochody skarbu państwa w pierwszych trzech kwartałach roku budżetowego 1933/34 t. j. od 1 kwietnia do 31 grudnia 1933 r. wynosiły ogółem 1,389,294 tys. złotych, wydatki zaś 1,582,014 tys. złotych.

Deficyt budżetowy za ten okres wynosi przeto 192,720 tys. złotych.

Dochody za trzy kwartały poprzedniego roku budżetowego wynosiły 1,529,390 tys. złotych, wydatki zaś 1,679,977 tys. złotych wskutek czego deficyt roku ubiegłego wynosił 150,587 tys. złotych.

ŻAŁOBNA DEMONSTRACJA.

Warszawa. — Do ambulatorjum Kasy chorych, przy ul. Jagiellońskiej 34 (Praga) przybyła liczna grupa robotników z trumną, którą pozostawiła w ambulatorjum. Na trumnie był napis: „Tu spoczywają ubezpieczenia socjalne". — Wewnątrz trumny znajdowało się 118 książeczek Kasy chorych i 7 zrzeczeń, wystawionych robotnikom z fabryki przy ul. 11 Listopada 22.

Trzy ofiary

zazdrości opuszczonego męża.

Łódź. — Wczoraj nad ranem pogotowie ratunkowe miejskie oraz Kasy Chorych zostały wezwane przez policję do tragicznego zajścia, które rozegrało się w Radogoszczu (przedmieście Łodzi).

Lekarze, którzy przybyli na miejsce, zastali w kałużach krwi trzy osoby. Jeden z mężczyzn zaciskał w ręce dymiący jeszcze rewolwer.

Tło tragedji jest następujące: Młoda dziewczyna, z zawodu modystka, Józefa Zakonnik, niedawno wyszła zamąż za Józefa Mierzwiaka, pomocnika palacza na kolejach państw. Małżeństwo żyło ze sobą źle.

Młoda kobieta poznała ostatnio Stanisława Grabowskiego, tramwajarza, który postanowił się nią zaopiekować. Ponieważ Mierzwiakowa była przez swojego męża bita i maltretowana, wczoraj rano postanowiła wywieźć swoje rzeczy ze wspólnego mieszkania i wyprowadzić się do Grabowskiego na ul. Bema 4.

Mierzwa, dowiedziawszy się o tem, szalony z zazdrości, pobiegł na ul. Bema i gwałtownie począł dobijać się do mieszkania Grabowskiego. Kiedy Mierzwiakowa otworzyła drzwi, zaklinał ją, aby wróciła do niego. Prośby męża nie wzruszyły jednak Mierzwiakowej, która oświadczyła, że więcej do niego nie powróci.

Wówczas stała się rzecz straszna. Mierzwiak błyskawicznym ruchem wydobył z kieszeni brzytwę i naoślep począł zadawać straszliwe ciosy w szyję żony, przecinając jej arterję. Młoda kobieta zdołała wybiec jeszcze na ulicę i tam runęła na bruk.

Ulicą przechodził właśnie patrol policyjny, który zaalarmowany krzykami, wtargnął do mieszkania Grabowskiego. Niestety było już zapóźno, gdyż Mierzwiak z chwilą, gdy żona wybiegła z mieszkania, rzucił się na Grabowskiego i również począł go masakrować brzytwą. Tramwajarz padł bez życia na ziemię, brocząc krwią.

Wówczas Mierzwiak, jak szalony, począł sobie zadawać ciosy brzytwą w kark i szyję, później przeciął sobie żyły u obu rąk, a kiedy mu i to nie wystarczyło, ostatkiem sił wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w skroń, padając trupem na miejscu.

Żonę Mierzwiaka i Grabowskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Krwawa tragedja wywarła w Radogoszczu wstrząsające wrażenie.

SZPIEG ZOSTAŁ W TORUNIU STRACONY.

Toruń. — W ub. środę zapadł w Toruniu wyrok śmierci przeciwko em. por. Józefowi Gryf Czajkowskiemu, który za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa odpowiadał przed sądem doraźnym.

Późnym wieczorem nadeszła z Warszawy odpowiedź P. Prezydenta R. P, który nie skorzystał z prawa w stosunku do skazanego. Wobec tego o godz. 3 rano odbyła się egzekucja. Gryf Czajkowski został powieszony. W godzinę później zwłoki straceńca przewieziono w przygotowanej trumnie na cmentarz przy ul. Grudziądzkiej.

NIEBYWAŁY NAPAD NA ULICY WILNA.

Wilno. — Wczoraj wieczorem dokonano zuchwałego napadu na ruchliwej ulicy Wielka Pohulanka.

Urzędniczka Państw. Banku Rolnego Marja Sidorowiczowa zatrzymana została przez jakiegoś młodego osobnika, który wydobywszy sztylet, zażądał od niej wydania woreczka z pieniędzmi. Młodociany opryszek uderzył ją silnie pięścią między oczy i wyrwawszy torebkę z pieniędzmi, rzucił się do ucieczki. Dopędzono go na ul. Wiwulskiego.

Jak się okazało, jest to uczeń VI-tej klasy gimnazjum A. Mickiewicza, Leon Murin. Murina osadzono w areszcie. Ma on 16 lat. Napad ucznia na urzędniczkę wywarł w całem mieście niesłychane wrażenie.

KRONIKA

Częstochowa 4 Luty Niedziela

Dziś — Andrzeja Kors.
Jutro — Agaty pn. i m.
Wschód słońca o godz. 7,17
Zachód „ „ 16.39
Kalendarzyk historyczny:
Leszek Czarny zwycięża Lwa, księcia ruskiego u Goślic 1280 r.

— Adoracja w kościele św. Jakóba. Dziś, w pierwszą niedzielę miesiąca, odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba. Rozpocznie się sumą o godz. 12-ej, a zakończy się nieszporami o godz. 19-ej wraz z błogosławieństwem Przenajśw. Sakramentu.

— Poświęcenie nowego lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności. Dziś, w niedzielę, o godz. 12 m. 30 w poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności Pow. Częstochowskiego przy ul. Najśw. Marji Panny Nr. 19. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina.

Nowy obszerny lokal K. K. O., mieszczący się w centralnym punkcie miasta, przerobiony i gruntownie odrestaurowany po częst. odziale Banku Ziemiańskiego, stanowi piękny dorobek K. K. O. i zapoczątkuje dalszy etap pomyślnego rozwoju tej popularnej instytucji kredytowo oszczędnościowej.

Tydzień Propagandy Trzeźwości

Od dnia 1 — 8 lutego trwa w całej Polsce „Tydzień Propagandy Trzeźwości" pod wysokiem protektoratem J.Em. ks. Kardynała Prymasa i to pod hasłem: „Trzeźwość obywateli — koniecznością chwili". Zarząd główny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej wydał stosowną odezwę.

Zainteresowanie dla Tygodnia wzrasta z roku na rok zwłaszcza w organizacjach młodzieży i dorosłych, zarówno w Sodalicjach Marjańskich, organizacjach tworzących Akcję Katolicką jakoteż w organizacjach o charakterze świeckim. Zaznacza się także coraz więcej zrozumienia dla tego doniosłego zagadnienia w czasopismach perjodycznych.

Nader cenną pomoc stanowią zarządzenia Najprzewielebniejszych Ks. Ks. Biskupów, którzy wydali zarządzenia, by z okazji Tygodnia wygłoszono we wszystkich kościołach stosowne kazania, a w niektórych djecezjach zarządzono także kolektę kościelną na walkę z pijaństwem.

— Jaką będziemy mieli pogodę w lutym? Pierwsza dekada (od 1 do 10 lutego): Pogodniej i mroźniej we wschodnich i częściowo w południowych dzielnicach kraju. Pozatem przeważa w niniejszej dziesiątce dni pogoda pochmurna lub mglista z dłuższemi rozpogodzeniami na początku i w końcu dekady. Z początku wahania temperatury z miejscową odwilżą. W następne dni zaznaczy się silniejszy napływ zimna z północnego wschodu, powodujący prawie w całym kraju znaczny spadek temperatury. Pod koniec tej dekady lub na początku następnej liczyć się trzeba z ponownem ociepleniem. Porywiste wiatry z kierunków zmiennych. Skłonność do miejscowych opadów, silniejszych na północy kraju i w górach, istnieje szczególnie około 1, 4 i 8 lutego. Miejscami zamieć śnieżna.

Druga dekada (od 10 do 20 lutego): Pogodność pogodnym lub zmiennym początku, w następne dni szybki wzrost zachmurzenia i temperatury oraz przelotne opady w postaci śniegu lub śniegu z deszczem. Później znowu pogodnie lub słonecznie przy chwilami chmurniejszym stanie nieba. Wskutek wypromieniowania w pogodne noce zaznaczają się większe wahania między stosunkowo łagodną temperaturą dzienną a miejscami silnie mroźną nocą. W niniejszej dekadzie wietrznie lub burzliwie na wybrzeżu. W górach możliwy wiatr halny. Lokalne mgły.

Trzecia dekada (od 20 do 28 lutego): Pogodniej i mroźniej na wschodzie i południu Polski. W innych dzielnicach przeważa pogoda zmienna lub mglista z wzrostem zachmurzenia i skłonnością do przelotnych opadów na początku i w połowie niniejszej dekady. Ogółem nocą lekki lub umiarkowany mróz, przechodzący w dzień w odwilż. Pod koniec miesiąca aura niespokojna ze skłonnością do nagłych zmian.

— Dla posiadaczy skrytek i przegródek pocztowych. Urząd Pocztowy w Częstochowie zaprowadził wydawanie poleconych przesyłek posiadaczom skrytek i przegródek w niedzielę i dnie świąteczne w godzinach od 9-ej do 11-ej.

Z uroczystości złożenia wotum

katolików francuskich dla Matki Boskiej na Jasnej Górze

W ub. piątek o godz. 11 m. 30 rano w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze odbyła się piękna uroczystość wręczenia przez specjalną delegację z Warszawy wotum, ofiarowanego Matce Boskiej przez katolików francuskich.

Akt wręczenia wotum poprzedzony został krótkiem przemówieniem i nabożeństwem, uroczyście odprawionem przez Generała Zakonu OO. Paulinów O. Piusa Przeździeckiego, w asyście O. Norberta Motylewskiego i O. Bogumiła Natkańskiego.

O. Generał w przemówieniu swem wskazał na coraz silniej zacieśniające się więzy przyjaźni polsko-francuskiej na gruncie katolickim. Dowodem zaś tej przyjaźni są liczne wycieczki wybitnych osobistości Francji na Jasną Górę a ostatnio zbiorowa pielgrzymka katolików francuskich, którą w sposób uroczysty podejmowali częstochowianie w sierpniu ub. roku. Podczas pobytu ich w dniu 15 sierpnia Jasna Góra wywarła na francuskich gościach silne wrażenie. To też pod wpływem tego, jak i w dowód wdzięczności za zgotowane przyjęcie uczestnicy pielgrzymki francuskiej ufundowali piękne wotum dla Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej, którą katolicka ludność francuska uważa również i za swoją Królową.

Po przemówieniu O. Generała delegacja warszawska z p. Wandą Ładziną i z prezeską hr. Zamojską na czele wręczyła O. Generałowi wotum, a O. Norbert odczytał akt ofiarowania, wykonany b. ozdobnie przez studentów Akademji Sztuk Pięknych, a podpisany przez delegację i OO. Paulinów, poczem wotum zawieszone zostało po prawej stronie ołtarza, a O. Generał odprawił na intencję Francji i Polski uroczystą mszę św.

Na zakończenie nabożeństwa tłumy wiernych, przepełniające świątynię, odśpiewały zbiorowo „Boże coś Polskę".

Po skończonem nabożeństwie zaproszeni goście wraz z delegacją podążyli do sali Arcybractwa Różańcowego, wypełnionej po brzegi na uroczyste zebranie, które zagaił O. Generał Pius Przeździecki, podkreślając wybitną rolę p. Wandy Ładziny, jako przewodniczki zeszłorocznej wycieczki francuskiej w Polsce i jej ciekawe spostrzeżenia, jakiemi się podzielić ma z audytorjum w swem sprawozdaniu.

Następnie zabrała głos p. hr. Zamojska, przewodnicząca Katolickiego Związku Polek w Warszawie, a w swojem pięknem przemówieniu nakreśliła znaczenie pobytu pielgrzymki francuskiej w Polsce, specjalnie zaś na Jasnej Górze. Pielgrzymka ta zorganizowana została według zaleceń Ojca św., aby katolicy całego świata nawiązywali łączność i przyjaźń wzajemną dla utrwalenia wielkiej idei powszechnego pokoju, którą to misję mają katolicy do wypełnienia. Uzewnętrzniło się to w całej pełni podczas pobytu Francuzów na Jasnej Górze, gdy złączeni byliśmy z nimi we wspólnej modlitwie i mogliśmy ze wzruszeniem stwierdzić, że różnice językowe i odrębne cechy narodów są drobiazgiem wobec tego, co łączy katolików. Ta łączność katolików całego świata w drodze porozumienia, zaufania wzajemnego i przyjaźni narodów winna być ostoją pokoju zwłaszcza dziś, gdy najeżone bagnetami granice nie wystarczają. Współpraca katolików urzeczywistnić ma pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowem.

Zkolei p. Wanda Ładzina w obszernem przemówieniu złożyła sprawozdanie z pobytu i rezultatów dwutygodniowej wycieczki katolików francuskich do Polski w sierpniu r. ub. Wycieczki takie katolicy francuscy urządzają co roku, celem nawiązania przyjaźni ze sferami katolickiemi innych krajów. Dwa lata temu odbyli wycieczkę do Czechosłowacji, w roku ub. do Polski, w tym roku urządzają wycieczkę podobną do Austrji. Na uczestnikach wycieczki pobyt i przyjęcie w Polsce wywarło niebywałe wrażenie, a rezultaty były wręcz nieoczekiwane. Prowadził tę wycieczkę O. Dassonville oraz prezes Zw. Przemysłowców Katolickich we Francji p. Zamański, Polak z pochodzenia. Składała się ona z 80 osób ze sfer inteligencji, w tem 15-tu księży, 8-miu dziennikarzy, 2-ch oficerów służby czynnej, kilku lekarzy i adwokatów oraz 35 pań. Wycieczka zwiedziła całą Polskę, oprócz Lwowa i Wilna,

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanej mateczki

ś. † p.

ANTONINY POLISZEWSKIEJ

składają tą drogą staropolskie „Bóg zapłać"

Córka i synowie

piękne wrażenie na jej uczestnikach wywarł Kraków, tudzież owacyjne powitania w Łowiczu i na Podhalu przez ludność łowicką i góralską, która darzyła gości kwiatami polnemi i śpiewkami ludowemi. Jednakowoż najpotężniejsze wrażenie odnieśli z pobytu i przyjęcia w Częstochowie, gdy, przybywszy tu już w charakterze pielgrzymki religijnej, w dn. 15 sierpnia ujrzeli u stóp Jasnej Góry zgromadzony 200-tysięczny tłum wiernych. To ich wstrząsnęło, do głębi poruszyła ich wiara olbrzymich mas ludu polskiego i podkreślali, że ta potężna wiara jest całą ostoją Polski. Do dziś ciągle o tem mówią i piszą, a ze wzruszeniem wspominają moment, gdy po nabożeństwie przed szczytem Jasnej Góry z 200 tysięcy piersi wzniósł się okrzyk: „Niech żyje Francja!" W publikacjach swych we Francji uczestnicy wycieczki stwierdzają, że chwila na Jasnej Górze ważniejszą jest dla nich, niż traktat wersalski, bo gdyby tu skierować katolików różnych narodowości, inaczej wyglądałby świat, inaczej wyglądałoby dzieło pokoju i zbliżenia narodów na jedynym możliwym, wspólnym gruncie religji i wiary katolickiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że rezultaty wycieczki katolików francuskich były wielkie, jakkolwiek zdawałoby się, że 80 osób była to stosunkowo wycieczka nieliczna. Tymczasem okazało się, że ta właśnie wycieczka przyniosła dla Polski największe korzyści. Oto dzięki naszym gościom w prasie francuskiej pojawiło się zgórą 200 entuzjastycznych artykułów o Polsce, 200 fotografij z Polski w pismach, nadeszło od uczestników wycieczki, zgórą 300 listów z prośbą o materjał propagandowy, który w wielkiej ilości został wysłany w formie broszur, danych statystycznych, fotografij, na żądanie przesłano do Francji nawet nuty kolend polskich, a te po przetłumaczeniu na język francuski ukazały się w pismach i na Boże Narodzenie były śpiewane po kościołach we Francji ku wielkiemu wzruszeniu licznych rzesz naszych rodaków, przebywających na emigracji. Ponadto dzięki wycieczce, w której uczestniczyło kilku przemysłowców, nawiązano nawet stosunki handlowe w kierunku zbytu towarów polskich we Francji. Wreszcie niezmiernie doniosłe znaczenie posiadały odczyty, jakie wygłosili o Polsce w entuzjastycznych słowach O. Dassonville, prezes Zamański i inni. Odczytów tych było 10 w Paryżu, pozatem w Nimes, Grenoble i wielu miastach Francji.

Uczestnicy wycieczki podkreślali też, jak serdecznie i z jakiem zainteresowaniem powitała ich prasa polska. Specjalnie wydany na powitanie pielgrzymki francuskiej u stóp Jasnej Góry, ozdobny numer „Gońca Częstochowskiego" znalazł się w oficjalnych aktach i załączony został do oficjalnego sprawozdania „Amitie Catolique. Treść powitania w barwach narodowych francuskich na tytułowej stronicy „Gońca Częstochowskiego", jak zauważyli członkowie pielgrzymki, była bardzo subtelnem i serdecznem ich uczczeniem. Szczególną wdzięczność wyrazili goście francuscy ks. prałatowi B. Wróblewskiemu, który był przewodniczącym Komitetu powitania i przyjęcia pielgrz. w Częstochowie.

Za to owacyjne i serdeczne przyjęcie wycieczki w całej Polsce, a specjalnie w Częstochowie na Jasnej Górze, nasi przyjaciele zapragnęli się wywdzięczyć, co przybrało formę wotum, dziś w ich imieniu złożonego na ołtarzu Matki Polskiej, Królowej Korony Polskiej. Po[illegible] zaproszeni jesteśmy do Francji z rewizytą i utworzył się już Komitet pielgrzymki polskiej do Francji, na czele którego stoją: prof. Halecki, b. min. Niezabitowski, O. Rostworowski, hr. Zamojska i p. Ładzina. We Francji, w różnych miejscowościach słynnych: Lourdes, Lisieux, St. Michel, Rouen, Paryżu i t. d., które zwiedzić ma pielgrzymka polska, O. Dassonville tworzy Komitety przyjęcia. Główny zjazd odbyć się ma w Lisieux, a gdy nadejdzie czas przybycia pielgrzymki z Polski, w całej Francji ukażą się afisze z napisem: „Katolicy francuscy! Wszyscy do Lisieux. — Polacy tam będą!" —

Przemówienie p. Ładziny audytorjum przyjęło hucznemi oklaskami.

Krótkie, jędrne przemówienie wygłosił następnie ks. prałat B. Wróblewski, podkreślając, że wszystko to, co usłyszeliśmy z ust p. Ładziny, nas Polaków - katolików nadzwyczaj żywo obchodzi. Wotum stanowi pamiątkę nie tylko dla nas żyjących, ale pokazywane będzie na Jasnej Górze przyszłym pokoleniom, jako dokument polsko - francuskiej przyjaźni. Zaznaczywszy żywy udział miejscowej kolonji francuskiej nietylko w przyjęciu pielgrzymki, ale i we wszystkich przejawach naszego życia społecznego i dużą ofiarność, ks. prałat w zakończeniu odczytał list, jaki O. Dassonville skierował do O. Generała Piusa Przeździeckiego z wyrazami wielkiej czci i prośbą o przyjęcie wotum w imieniu pielgrzymki francuskiej.

Zebrani postanowili wysłać telegram na ręce O. Dassonville z pozdrowieniami dla wszystkich uczestników pielgrzymki i całej katolickiej Francji.

Podziękowaniem delegacji oraz wszystkim obecnym za przybycie O. Generał zamknął zebranie, które zakończono zbiorowem odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko".

— Ulgi kolejowe dla rodzin wojskowych. Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra komunikacji, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wojsk. o ulgach dla wojskowych i ich rodzin przy przejazdach kolejami państwowemi. Z ulg tych mogą korzystać oficerowie i podoficerowie w służbie czynnej, a także powołani z rezerwy do czynnej służby, celem przemianowania na zawodowych. Oficerom, chorążym i podchorążym przysługuje prawo przejazdu w klasie 1, 2, lub 3 innym żołnierzom w klasie 3-ej. Ulga jest stosowana przez kasę kolejową

Eliksir do zębów **„STOMAL"**

LEKARZA-DENTYSTY M. ROZENOWICZA

dostać można w aptekach i składach aptecznych

Protest

Już od dłuższego czasu na terenie miasta Częstochowy „Legjon Młodych" w tygodniku swoim p. t. „Dziś i Jutro" stale umieszcza zajadłe i brutalne napaści na Kościół Katolicki i duchowieństwo, tak, że kierunek wrogi tej organizacji i pisma dla Kościoła i duchowieństwa katolickiego dla nikogo już nie może być wątpliwy.

Członkowie Zarządu Stowarzyszeń Akcji Katolickiej w parafjach dekanatu Częstochowskiego zebrani na kursie instrukcyjnym Akcji Katolickiej na Jasnej Górze dnia 28 stycznia 1934 r. — w liczbie 157 a reprezentujący miejscowe społeczeństwo katolickie, w trosce o wartości duchowe i zdrowie moralne społeczeństwa, oburzeni z racji pojawiania się w „Dziś i Jutro" artykułów napadających na instytucję Chrystusową — Kościół Katolicki — uchwalili przesłać protest do Władz Rządowych: Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, Pana Wojewody Kieleckiego i Pana Starosty Częstochowskiego — stwierdzając, że:

1) Artykuły w „Dziś i Jutro" głęboko obrażają uczucia religijne ludności katolickiej przez ośmieszanie rzeczy, które dla polaka-katolika są święte;

2) artykuły te podając fałszywe i tendencyjnie przedstawiane wiadomości, podrywają autorytet nietylko władzy duchownej, ale zarazem podkopują fundament moralny, na którym opiera się wszelka władza;

3) artykuły te zohydzają Stolicę Apostolską, związaną węzłami przyjaźni z Rządem Rzeczypospolitej;

4) artykuły te zwalczają podstawowe zasady etyki katolickiej, podkopują podstawy moralne społeczeństwa polskiego

5) podszywając się pod powagę sfer rządowych „Legjon Młodych" w artykułach swego pisma sieje zamieszanie i nastraja wrogo do władz państwowych ludność, która często łączy szkodliwą działalność „Legjonu Młodych" z zamierzeniami Rządu.

Wobec powyższych protestujemy jak najenergiczniej przeciwko destrukcyjnej robocie „Legjonu Młodych" na gruncie Częstochowskim, uprawianej za pośrednictwem organu „Dziś i Jutro", w głębokiem przekonaniu, że władze państwo we położą kres szkodliwym dla współżycia Kościoła i Państwa poczynaniom „Legjonu Młodych" i jego organu w Częstochowie.

Prezydjum Akcji Katolickiej w Częstochowie.

Grypa zagraża twemu zdrowiu!

Przykry ból głowy, dreszcze, łamanie w krzyżu — te objawy wskazują, że uległeś przeziębieniu. Nie zastanawiaj się więc, gdzie, kiedy i w jaki sposób się przeziębiłeś — to bezcelowe! Raczej należy pomyśleć o tem jaknajrychlej i zwalczyć ją w zarodku. Jeszcze kilka dni, może kilka godzin zwłoki, a gorączka wyczerpie twój organizm, że nie będzie on mógł się skutecznie przeciwstawić chorobie. Nie zwlekaj więc ani chwili, bo może być za późno! Jeszcze dziś zakup w najbliższej aptece Togal i zażyj 3 tabletki przed udaniem się na spoczynek. Od lat 15-tu znane są na całym świecie tabletki Togal, jako skuteczny środek przeciwko grypie, influencji i przeziębieniu. Po zażyciu 2/3 tabletek Togal trzy lub cztery razy dziennie w stadjum początkowem znikają natychmiast objawy choroby. Również przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy działają tabletki Togal szybko. Togal wstrzymuje gromadzenie się kwasu moczowego i w zarodku zwalcza niedomagania na tem tle powstałe. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę w chronicznych nawet stanach. Tabletki Togal są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli tysiące udręczonych stosując Togal odzyskało swe zdrowie, to przecież każdy z zaufaniem kupić go może. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze o skuteczności działania Togalu. Do nabycia we wszystkich apt.

— Zabawa śpiewaków. W sobotę, dn. 10 b.m. w sali Tow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) Tow. śpiewacze przy kościele św. Zygmunta urządza zabawę taneczną p. n. „Zapusty". Jest to jedyna zabawa tego towarzystwa, a więc komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła znakomicie. Początek o godz. 8.30 wiecz. Pierwszorzędny zespół orkiestralny p. Rezlera. Wejście 1 zł. 50 gr., za zaproszeniami. Strój dowolny.

— Zabawa kostjumowa w szkole p. St. Ligezówny. W dzisiejszą niedzielę o godzinie 15 m. 30 odbędzie się w szkole p. St. Ligezówny (Al. Kościuszki 8) piękna zabawa kostjumowa dla dzieci tejże szkoły i wprowadzonych gości. Salę specjalnie udekorowano pomysłem opieki szkolnej. Przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. Bufet smaczny na miejscu Wejście 49 gr.

— Wieczór karnawałowy w gimnazjum im. H. Sienkiewicza. Staraniem połączonych Patronatów gimn. im. H. Sienkiewicza, w sobotę, dn. 10-go lutego o godz. 20-ej odbędzie się w pięknie udekorowanej sali tegoż gimnazjum wielce atrakcyjny i urozmaicony lecznemi niespodziankami wieczór karnawałowy.

Dochód w połowie na wpisy dla niezamożnych uczniów, w połowie zaś na szkolnictwo polskie zagranicą.

Przygrywać będzie doborowy zespół jazz-band dowy.

— „Król dziadów" na „Częstochowiance. Dziś w niedzielę, zespół amatorski T-wa Teatralno-wokalno-muzycznego przy fabr. „Częstochowianka" odegra wspaniały utwór sceniczny w 6-ciu obrazach „Król dziadów". Chóry i śpiewy solowe, orkiestra, tańce. Nowe dekoracje i kostjumy góralsko-huculskie. Początek punkt. o godz. 5-ej m. 30. Ceny od 50 gr. do 1.50 zł.

— Dzisiejsza reduta Straży. Dzisiejsza reduta Straży, na którą wybiera się cała elegancka publiczność naszego miasta, rozpocznie się punktualnie o godz. 10-ej wieczorem.

Maskarada wywołała powszechne zainteresowanie, gospodarze zaś dokładają starań, aby bal wypadł jaknajudatniej. Piękne dekoracje zamienią salę Straży na wnętrze chińskiej herbaciarni, do tańca przygrywać będą na zmianą trzy orkiestry, wśród licznych zaś atrakcyj naczelne miejsce zajmuje oczywiście konkurs najpiękniejszych kostjumów damskich. W sali restauracyjnej czynny będzie dancing.

Wszystkie prognostyki zdają się zapowiadać, że reduta Straży uda się wspaniale.

— Z teatru Kameralnego. W sobotę premjera świetnej komedji Wł. Perzyńskiego „Aszantka" z Iną Benitą w roli tytułowej. Początek o g. 8-ej wiecz.

W niedzielę popoł. o g. 3.30 i 5.45 dwa przedstawienia „Zalotników niebieskich" oryginalnej polskiej komedji z życia lotników. — Wieczorem o g. 8.30 po raz drugi „Aszantka".

— Zabawa taneczna w Stow. Kupców Polskich. W sobotę, dnia 3 b. m., o godz. 9-ej wiecz. w siedzibie własnej Stowarzyszenia przy ul. Najśw. Marji Panny 46 odbędzie się staraniem Sekcji średniego kupiectwa Stow. Kupców Polskich zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Wejście zł. 0,99 od osoby. Sala udekorowana. Niewątpliwie zabawa zgromadzi wszystkich członków Stow. i Sekcyj i cieszyć się będzie powodzeniem.

— Zabawa taneczna Zw. b. Ochotników w sali Straży. Dziś, w niedzielę, w sali Straży Ogniowej odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Zw. b. Ochotników Armji Polskiej oraz Częst. T-wa Cyklistów. Dekoracja sali po reducie Straży. Wejście za zaproszeniami. Przygrywać będą 2 orkiestry. Początek o godz. 17-ej.

Niewątpliwie zabawa cieszyć się będzie dużem powodzeniem.

— Z „czarnej kawy" w Seminarjum Naucz. Męsk. W ub. czwartek w lokalu państw. Seminarjum Naucz. Męsk. przy ul. Jasnogórskiej odbył się wieczorek towarzyski p. n. „czarna kawa", urządzony staraniem Komitetu Rodz. i połączonych Patronatów na fundusz kolonji letnich dla niezamożnych uczniów. Zabawa zgromadziła blisko 100 osób, przeważnie rodziców uczniów Szkoły Ćwiczeń przy temże Seminarjum, grono nauczycielskie oraz sporo gości, a dzięki świetnej organizacji udała się nadspodziewanie dobrze, zwłaszcza gdy się zważy, że był to pierwszy tego rodzaju wieczorek na gruncie Seminarjum. Zawdzięczając wysiłkom i pracy licznego grona pań sala była prawdziwie pięknie udekorowana zielenią, kilimami i witrażami oraz barwnie oświetlona, także bufet był obfity a tani. Ochocze tany trwały do późnej nocy, atmosfera zaś panowała nader serdeczna i miła. Słowem, pierwszy na szerszą skalę wieczorek towarzyski w Seminarjum miał powodzenie i wypadł doskonale pod każdym względem.

Nazajutrz, t. j. w piątek 2 b. m. powtórzone zostały w Seminarjum piękne jasełka Or-Ota: „Szopka polska" w wykonaniu zgórą 60-ciu uczniów Szkoły Ćwiczeń i odniosły nowy sukces przy wypełnionej dziatwą sali.

W sprawie uposażeń służby domowej

Na konferencji publicznej, jaka się odbyła z inicjatywy i w lokalu Związku Pań Domu w dniu 13 stycznia br. ustalono następujące opłaty za pracę pomocnic domowych: 1) dziewczęta „ze wsi" nic nie umiejące, przez pierwszy rok służby, czyli praktyki, mają pobory w naturze (mieszkanie, opał, światło, pranie oraz najkonieczniejszą odzież), gotówką zaś przez pierwsze półrocze nie pobierają nic, w drugiem półroczu mają pobierać małą kwotę do 5 zł. miesięcznie; 2) wykwalifikowane pomocnice domowe z gotowaniem oraz znajomością sprzątania pobierać winny prócz poborów w naturze pensję w wysokości 15—20 zł. miesięcznie bez prania, 20—25 zł. miesięcznie z praniem; 3) wykwalifikowane pokojowe 10—15 zł. miesięcznie prócz poborów w naturze; 4) kucharki z wykwintnem gotowaniem, prócz poborów w naturze 30 zł. miesięcznie; 5) dniówka praczki winna wynosić 2.50—3

A JEDNAK

w kolekturze

ANTONIEGO

EGERA

CZĘSTOCHOWA

Aleja Nr. 14. Telefon 14-41.

wychodzi największa ilość

dużych wygranych!

Losy klasy 1-ej

już się sprzedają.

CHCESZ przekonać się o swem szczęściu
Kup los do I-ej klasy
w najszczęśliwszej Kolekturze w roku 1934
J. WEKSLER
Częstochowa, I Aleja 6. P. K. O. 64391. Tel. 11-55.
gdzie padła największa wygrana 1.000.000 (miljon)
pamiętaj że ciągnienie I klasy jest w dniach 16, 17, 19 i 20 lutego 1934 r.

zł. i całodzienne utrzymanie.

Prócz tego uchwalono, aby w myśl ustawy o ubezpieczeniach, pomocnicom, które zarabiają powyżej 2 złotych dziennie (z utrzymaniem) potrącać część stawek ubezpieczeniowych od pensji w wysokości przez ustawę ustalonej.

Powyższe uchwały zapadły na skutek następujących przesłanek: 1) w wyniku ankiety stwierdzono, że pensje pomocnic wahają się od 50—5 zł. miesięcznie rozpiętość tych opłat jest krzywdzącą tak pracodawczynie jak i pracobiorczynie, 2) skala budżetów domowych kurczy się ciągle, a pensje pomocnic są obniżane nierównomiernie; 3) pozostawienie tej sprawy samej sobie, grozi może zastraszającym wzrostem bezrobocia wśród kobiet, gdyż panie domu będą zmuszone obywać się bez zbyt kosztownej służby; 4) wobec spodziewanego wprowadzenia w życie od 1 lutego nowej ustawy uposażeniowej urzędników państwowych i prawdopodobieństwa zmniejszenia się ogólnych obrotów, jak również wobec wprowadzonej z dniem 1 stycznia ustawy o ubezpieczeniach, która znacznie powiększa dotychczasowe opłaty na rzecz Ubezpieczalni Społecznej, unormowanie płac pomocnic domowych staje się pilną i aktualną kwestją.

Omówiono pozatem kwestję wprowadzenia książeczek służbowych i postanowiono poprzeć tę sprawę, prowadzoną przez Związek Pań Domu.

Konferencję cechował życzliwy stosunek do praw pomocnic domowych i prawdziwa troska o dobro obopólne.

Zarząd Związku Pań Domu apeluje do wszystkich, niezorganizowanych jeszcze w Związku, pań Domu, aby zechciały w czyn wprowadzić postulaty, omówione na konferencji, nie pozbawiały pracy swych pomocnic i poszły raczej po linji zmniejszenia poborów służby.

— Nie widzieliśmy zaćmienia księżyca. Dn. 30 stycznia za osłoną gęstych chmur rozegrało się zjawisko, którego niestety nie mogliśmy obserwować wskutek właśnie tego zachmurzenia. Mianowicie od godz. 15 m. 08 do 20 m. 17 trwało zaćmienie księżyca. Następne zaćmienie księżyca nastąpi w dniu 26 lipca i w Polsce nie będzie widzialne.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,42½.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W nocy z dnia 4 na 5 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Kino „LUNA"
Od piątku 2-go lutego
dawno oczekiwana wielka premjera, według opery Aubera „Fra Diavolo"
p. t.
BRAT DJABŁA
w rolach tytułowych
Dennis King — niezapomniany „Król żebraków" najsłynniejszy baryton świata
oraz Flip i Flap.

Echa dramatycznej kolacji

z kawą, zatrutą arszenikiem.

W październiku ub. r. w rodzinie właściciela domu przy ulicy Wieluńskiej Woźniaka rozegrało się dramatyczne wydarzenie.

Jak wówczas donosiliśmy cała rodzina, złożona z męża, żony i dwojga dzieci, w kilka chwil po spożyciu kolacji poczuła nagle gwałtowne bóle żołądka. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził silne objawy zatrucia jakąś trucizną. Dzięki jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej cała rodzina została uratowana.

Podczas badania cudem ocalonych od śmierci udało się ustalić, że kawa, którą pili podczas kolacji, miała jakiś bardzo podejrzany smak. W rezultacie kawę i cukier przesłano do ekspertyzy, która wykazała w cukrze obecność arszeniku.

W związku z tem aresztowany został i przekazany władzom sądowym były współwłaściciel domu przy ul. Wieluńskiej Władysław Bystry, którego Woźniak oskarża o to, że krytycznego dnia niepostrzeżenie zakradł się do mieszkania i wsypał truciznę do cukru.

Bystry i Woźniak mieszkają w jednej sieni. Do zeszłego roku byli współwłaścicielami jednego i tego samego domu, lecz część Bystrego wystawiona została na licytację i nabył ją Woźniak.

W tem, jak przypuszcza Woźniak, tkwi główny motyw nienawiści Bystrego do niego i akt zemsty.

— Ku przestrodze innych. Pukiewicz Władysława, Warszawska 85, zameldowała policji, że z zamkniętego mieszkania z siennika, w którym przechowywała pieniądze, skradziono jej 260 zł. Gdyby p. Pukiewicz pieniądze zamiast w sienniku złożyła w banku, to oszczędności jej nietylko nie przepadłyby, ale by się powiększyły.

Rabusie cudzego mienia

pod kluczem.

Dnia 31 stycznia zatrzymani zostali przez policję: Siwy Józef, Jaskrowska 154), Pełka Andrzej (Wyczerpy Górne), Bul Wawrzyniec (Świerkowa 12), Jurkiewicz Ludwik (z Zielonej Góry, gm. Olsztyn) i Balik Józef (ze wsi Mirów, gm. Rędziny), którzy dopuścili się szeregu kradzieży zboża i miodu z uli na ogólną sumę 1115 zł. na szkodę p. Apanowicza Cyprjana, właściciela majątku Jaskrów. Skradzione rzeczy sprawcy sprzedawali bezpośrednio po kradzieży Goldman Rojzie (Stary Rynek 23), Kałce Reginie (Ogrodowa 6), Szlezyngerowi Szapszy (Stary Rynek 11) i Pełce Józefowi (ze wsi Kocin, gm. Mykanów), od których część skradzionych rzeczy odebrano i oddano poszkodowanemu.

— Płaci, ale... Jaksender Apolonja z Wyczerp Dolnych zameldowała policji, że Michał Mucha, ze wsi Wyczerpy Górne, do którego zgłosiła się po przyznane jej przez sąd alimenta — należność jej uiścił, lecz przy tej okazji począł ją bić po głowie i kopać, grożąc, że ją zabije choćby nawet miał siedzieć w więzieniu.

— Czyżby wściekły pies? Predoń Józefa, Brzeźnicka 19, zameldowała policji, że pies jej zerwał się z łańcucha, ukąsił jej syna 13-letniego w palec u ręki, a następnie pobiegł na sąsiednie podwórko, gdzie pokąsały inne psy i ostatecznie gdzieś uciekł. Zachodzi podejrzenie, że pies uległ wściekliźnie.

Kronika sportowa

Br. Czech mistrzem Czechosłowacji w biegu narciarskim na 18 klm. W piątek, w trzecim dniu międzynarodowych narciarskich mistrzostw Czechosłowacji w Bystrzycy rozegrano bieg na 18 klm. Bieg ten zakończył się wielkim tryumfem polskiego zawodnika Bronisł. Czecha, który zajął pierwsze miejsce w czasie 1.03.18 godz., uzyskując 240 punktów.

*

Z zawodów łyżwiarskich w Częstochowie.

Recenzja sportowa z pierwszych tego rodzaju zawodów łyżwiarskich w Częstochowie, które się odbyły staraniem SMP przy ul. III Aleja 64 w dniach 27 i 29 ub. m. —przedstawia się nader interesująco. Zaczniemy od konkursu „dzieci" i „juniorów". Bieg płaski na 1 okrążenie toru ślizgawkowego wygrywają „nasi milusińscy" (od 7 do 11 lat) w kolejności: 1. Bartoszówna Amarantyna, 2. Burkiewiczówna, 3. Franke Irena. W biegu szybkim na 3 okrążenia toru zwyciężyli kolejno — (chłopcy od 10 do 12 lat). 1. Morawiak Feliks 74,4 sek., 2. Szyma Stanisław, 3. Radwański Władysław. W jeździe szybkiej dla panów na 5 okrążeniach toru po przedbiegach i półfinałach nastąpił emocjonujący i pełen brawury finał w walce o prymat. Zawodnicy szli zespołowo i dopiero na 3 okrążeniach toru wysuwa się na czoło bezkonkurencyjny w biegach o stylu klasycznym „Thunberga" p. Kazimierz Barylski, który, urwawszy się od reszty zawodników o 25 mtr., w brawurowym finiszu przybywa pierwszy na taśmę. Następnie p. Gabarski po rozegraniu walki z p. Gospodarkiem (który na 2 mtr. przed metą upadł) — przybywa jako drugi. Trzeci p. Gospodarek. W jeździe długiej na 10 okrążeń toru: pp. 1. K. Barylski (czas 4 min. 5.2 sek.), 2. Gabarski, 3) Prymus. W jeździe figurowej parami wystąpiły tylko 2 pary: p. K. Jezierski z p. Danutą Kowalską zdobyli I miejsce, p. F. Olesiak z p. „Elżunią" zaś zajęli II miejsce. Szczególną uwagę należy zwrócić na jazdę szybką p. „Elżuni", która w jeździe szybkiej dla pań na 3 okrążeniach toru osiągnęła ładny czas 1 m. 17.5 sekund i tem samem ustanowiła dla Częstochowy rekord dla pań. W jeździe figurowej pań — laury pierwszeństwa zdobyła p. Danuta Kowalska, wykazując ładny „dobór figur" i całkiem opanowana w „ewolucjach" kończy konkurs t. zw. „jaskółką". Drugą z rzędu wybijającą się na czoło naszych najlepszych łyżwiarek jest p. „Elżunia", która popisywała się dużym przestrzennym „holendrem", „trójką skakaną", „nożycami" e.t.c. Jazda figurowa panów: Prymusa Zygmunta i Karola Jezierskiego — wypadła nadzwyczaj z punktu estetycznego imponująco! Szalę zwycięstwa przechylił jednak p. Prymus swoim końcowym t. zw. „młynkiem" i punktem karnym p. K. Jezierskiego, który podczas zmiany „figur" — upadł dość ciężko. III miejsce zajął p. Hildebrandt, wykazując jazdę dość dobrą.

Szkoda wielka, że ucząca się młodzież tak mało poparła piękną imprezę łyżwiarską.

Rozdanie nagród zwycięzcom odbyło się w ub. piątek o godz. 3-ej po poł. w Sekretarjacie S.M.P. przy ul. III Aleja 64.

Na srebrnym ekranie.

KINO „STYLOWY" wyświetla najnowszy film polski p. t. „Wyrok życia". Na wstępie stwierdzić wypada, że jest to film prawdziwie dobry, stanowiący poważny plus w dorobku kinematografji polskiej. Inteligentnie i konsekwentnie przeprowadzony scenarjusz, dobra reżyserja J. Gardana, dobra gra, sprawny montaż, doskonałe jasne i wyraźne zdjęcia Krakowa i plenerowe. Dziewczynę, oskarżoną o utopienie swego dziecka, sąd przysięgłych w Krakowie skazał na śmierć. Na tem tle osnuła swój scenarjusz M. Morozowicz-Szczepkowska, autorka „Sprawy Moniki" szermierka praw kobiecych. Film nacechowany jest szlachetną intencją. Młoda adwokatka podejmuje się obrony mimo wolnej dzieciobójczyni w drugiej instancji i sprawę wygrywa. Tu zaczyna się nowy dramat: adwokatka zabiera dziewczynę do siebie i przekonywa się, że mężczyzna, który ową dziewczynę uwiódł i porzucił że krzywdzicielem, na którego rzuca gromy potępienia przed sądem, jest jej własny mąż. Następuje tragiczny konflikt. Dwie popisowe role — oskarżonej i obrończyni zagrane są doskonale. Młodziutka J. Andrzejewska porywa żywiołową szczerością swego talentu, wywołując prawdziwe wzruszenie. I. Eichlerówna w roli adwokatki wyróżnia się kunsztem rasowej artystki. W roli męża dobrze gra D. Damięcki. Film, nawskroś życiowy i ciekawy, wywiera silne wrażenie. — Nad program groteska i dodatki.

Ostatnie wiadomości

WYROK W PROCESIE O DEFRAUDACJĘ.

Morawska Ostrawa, 3.2. — Zapadł wyrok w procesie przeciwko dr. Zajączkowi, b. generalnemu dyrektorowi majątków hr. Larischa, oskarżonemu o defraudację 7 miljonów koron czeskich na szkodę swego pracodawcy, względnie banku przemysłowego w Morawskiej Ostrawie. Oskarżony, który bronił się tem, że użył pieniędzy na korzyść hr. Larischa, głównie na łapówki dla urzędników skarbowych, zasądzony został na 4 i pół roku więzienia, utratę praw obywatelskich i tytułu akademickiego. Obrońca zgłosił odwołanie od wyroku.

Strzały do pałacu

KARDYNAŁA FAULHABERA.

Berlin, 3.2. — Obecnie dopiero przedostała się do prasy wiadomość, że w nocy z niedzieli na poniedziałek padło kilka strzałów do pałacu kardynała Faulhabera w Monachjum. Kardynał Faulhaber jest dziś najbardziej popularną i najbardziej szanowaną osobistością w katolickim świecie Niemiec, stąd też wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach katolickich. W kazaniach swych ks. kardynał Faulhaber, bardzo śmiało występował, nie oszczędzając krytyki poczynaniom obecnego reżimu wobec ludności i kleru katolickiego, co zwróciło na niego baczną uwagę sfer miarodajnych. Mimo to wstrzymywano się jednak od wszelkiej akcji przeciwko niemu — licząc się z autorytetem, jakiego zażywał ten wysoki dostojnik Kościoła w świecie katolickim i tolerowano jego działalność.

WICHURA ŚNIEŻNA POD HAMBURGIEM WYRZUCA OKRĘT NA BRZEG.

Hamburg. — Gwałtowna zamieć, jaka przeszła w nocy nad wybrzeżem, rzuciła parowiec „Elbe" o pojemności 3000 tonn na brzeg na Łabie koło Stadersand. Mimo pomocy holownika, nie udało się okrętu sprowadzić z mielizny.

Poniżej tego miejsca wichura rzuciła na brzeg drugi statek motorowy, wiozący ładunek materjałów wybuchowych. Także i ten statek stracił w burzy kotwicę z łańcuchem.

Kopenhaga. — Ubiegłej nocy nawiedziła Danję gwałtowna śnieżyca.

W Gjedser na Seelandji spadł śnieg na wysokość jednego metra. Prom kolejowy z Warnemuende przyszedł ze znacznem opóźnieniem. Z powodu zepsucia się urządzenia bezpieczeństwa w elektrowni miasto było pozbawione światła. W zaspach śnieżnych ugrzęzło dużo samochodów.

SZCZYT TECHNIKI!
FENOMENALNE NAPIĘCIE!
NIEBYWAŁY TEMAT!
oto walory filmu
TESTAMENT D-RA MABUZE
Prasa wszelkich odcieni ocenia go jednogłośnie jako największą sensację świata
w kinie „EDEN" Aleja 12.
UWAGA: Wniedzielę o godz. 12.30 w południe,
ARJANA
Ceny południowe

LEKARZ DENTYSTA A. PARCZYNSKI
II-ga Aleja Nr. 29 m. 5.
Przyjmuje od godz. 12—1 i od 3—6.

Ogłoszenie

W dniu 12 lutego 1934 roku w Zarządzie Miejskim miasta Częstochowy odbędzie się pisemny przetarg ofertowy na dostawę: około 3,000 m³ wapienia krzemienistego łamanego na tłuczeń lub tłucznia gotowego II kat., około 2.300 m³ wapienia łamanego na pokład.

Projekty umowy, kosztorysy śiepe i warunki techniczne można nabywać za opłatą 5 złotych w Biurze Miejskiego Zarządu Drogowego (pokój Nr. 9) budynek Wydziału Technicznego) w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone w gotówce lub papierach wartościowych wadjum przetargowe w wysokości 5% od oferowanej sumy w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materjałów kamiennych" będą przyjmowane w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 2 do godz. 12-ej w dniu 12 lutego 1934 r.

Oferty mogą opiewać na całość, lub tylko na część dostawy.

Miejski Zarząd m. Częstochowy zastrzega sobie wybór oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 lutego 1934 r. o godz. 12 min. 15.

ZARZĄD MIEJSKI

Walne zebranie S. M. P.

w Konopiskach.

Walne zebranie roczne Młodz. Polsk. odbyło się w Konopiskach dn. 21.I r.b. o godz. 4-tej po poł. w lokalu S.M.P., na które przybyli członkowie S.M.P.M. i S.M.P.Ż., wraz z patronatem, w obecności ks. patrona T. Szpikowskiego.

Zebranie zagaił ks. patron T. Szpikowski, witając wszystkich obecnych, poczem odśpiewano pieśń „Hej do apelu". Po sprawdzeniu listy członków, okazało się że druchen obecnych było 95, a druhów 49. Po odczytaniu i przyjęciu protokułu zeszłorocznego walnego zebrania ks. patron zaznajomił słuchaczy z najważniejszemi celami organizacji, do których każdy z członków S.M.P. dąży, podkreślając przedewszystkiem: stosowanie się do regulaminu przeznaczonego dla S.M.P., zachowanie wiary, wyrabianie się na praktykujących katolików; uświadamianie się przez zloty, wycieczki, wychowanie moralne i fizyczne, kształcenie kulturalne, oraz działalność społeczną i życie towarzyskie. Na wstępie swojego głębokiego treścią przemówienia zachęcał ks. patron wszystkich do wspólnej pracy, podając piękne przykłady z życia SMP. Druchny i druhów zachęcał do wytrwałej i zbożnej pracy w tym nowym roku, zaznaczając, że nie chodzi o ilość członków, ale o jakość duchową, bo trudy, jakie ponosi tutejsze S.M.P. w swoim rozwoju, są wielkie, a więc zachęcał wszystkich obecnych, aby pomagali Stowarzyszeniu, a członków, aby nie zrażali się niczem i szli zawsze naprzód, przezwyciężając tę ciężką atmosferę, jaka obecnie w Konopiskach panuje.

Po swem przemówieniu postawił ks. patron sprawę pożyczki państwowej, wykazując sumę, jaką złożyło S.M.P. z Konopisk, a potem odczytał kontrakt zawarty z p. A. Ciukiem w sprawie lokalu dla S. M. P., wynajętego na trzy lata, a którego remont wynosi około 200 zł. Podkreślił też, że wszyscy wyrażają wdzięczność organizacji S.M.P. za liczne i owocne prace, z których na uwagę zasługuje ufundowanie krzyża pamiątkowego koło cmentarza.

Następnie druh skarbnik S. Sośniak odczytał sprawozdanie kasowe, uwzględniając rozchody i dochody z roku 1933. Druh prezes Z. Anders ogłosił niezależność S. M. P. Ż. względem S. M. P. M., ponieważ w roku zeszłym pracowały wspólnie. Postanowiono także, aby każdy z członków przynosił składkę 10 gr., a patronat 25 gr. miesięcznie.

Zebranie zakończono pieśnią „Nie rzucim ziemi".

S.M.P.M. i Ż. za gorliwą i owocną pracę składa ks. patronowi Szpikowskiemu serdeczne „Bóg zapłać".

Sprawie służ! **Kor.**

W kolekturze Kaftala

padają stale

największe wygrane

Tam padł pierwszy miljon!

Spieszcie po losy do I-ej klasy 29-tej loterji do szczęśliwej kolektury

W. KAFTAL i S-ka

KATOWICE UL. SW. JANA 16.

Ciągnienie odbędzie się już 16-go lutego b. r.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. P. K. O. 304.761.

KAFTAL TO SYNONIM SZCZĘSCIA!

Tańców: modnych, zwykłych, kompletami, osobiście, przystępnie, uczy szkoła baletm. **K. KOSTECKIEGO** ulica Waszyngtona № 6.

Zapisy na kursy I-II-III — codz. od 10 rano do 9 wiecz. w tych dniach rozpoczęcie.

UWAGA! Lekcje praktyczne: Wtorki, czwartki, soboty od 8-ej w niedzielę i święta od 6.30 wiecz.

Z KRAJU

(—) Łamacze fal na Helu. Ministerstwo robót publ. opracowało projekt wzmocnienia półwyspu Helskiego przed zalewami morza. Jak wiadomo półwysep Helski w niektórych miejscach np. przy Jastarni i Kuźnicy zagrożony jest zalewem. W miejscowościach tych urządzone będą ochronne łamacze fal.

Barbarzyńska zabawa

koło nieboszczki na katafalku.

Przed sądem grodzkim w Łodzi toczyła się sprawa o niezwykle makabryczne tle.

W listopadzie ub. r. zmarła przy ul. Przędzalnej nr. 10 Zofja Olczyk. Do mieszkania zmarłej następnego dnia przybyli znajomi i przyjaciele nieboszczki, gdzie też odbyło się przyjęcie, t. zw. „stypa". Nie zważając na to, że w pokoju spoczywały na katafalku zwłoki zmarłej, goście raczyli się alkoholem do tego stopnia, że po pewnym czasie wszyscy byli komplet nie pijani i rozpoczęli tańce!... Była między nimi również przyjaciółka nieboszczki, Marjanna Tokarska, która oświadczyła, że jako przyjaciółka nieboszczki... musi z nią zatańczyć!

Zbliżyła się do trumny, ujęła nieboszczkę za ręcę, usiłując ją ściągnąć. Skorzystała przy tej okazji, z tego, że wszyscy byli pijani i ściągnęła nieboszczce z palca cenny pierścień.

Następnie, niby rezygnując z tańca, ukryła pierścień i odeszła śpiesznie do domu, licząc na to, że kradzieży nikt nie zauważy.

Następnego dnia jednak spostrzeżono kradzież pierścienia i doniesiono o tem policji. Tokarska stanęła w tych dniach przed sądem grodzkim, który ją skazał za sprofanowanie zwłok i kradzież na 8 miesięcy więzienia.

(—) Bobry żyją na Słonimszczyźnie. Zaniepokojenie powstało w związku z wiadomością o zniknięciu bobrów w Słonimszczyźnie. Obecnie złożyła wyjaśnienie komisja, która badała na miejscu ten stan rzeczy. Jak się okazuje, na terenie powiatu słonimskiego istnieją dwa żerenie bobrowe, jeden naprzeciw majątku Kruszowszczyzna, drugi około miejscowości Dziadkowice. Poza tem stwierdzono w gminie dobromyskiej jeszcze cztery żerenie.

(—) Wściekły kot pogryzł 4-ry osoby. Z Sosnowca donoszą: Rzadki wypadek kociej wścieklizny zanotowano w powiecie olkuskim. Oto w majątku Domaniewicze, gmina Dłużec, kot pogryzł cztery osoby z pośród służby dworskiej: 40-letniego Jana Dybowskiego, jego syna 10 letniego Edmunda, Władysława Mola i Antoniego Czewiczaka.

Kot został zastrzelony, a łeb odesłany do Krakowa do Państwowych Zakładów Rozpoznawczych Weterynarji, gdzie stwierdzono u kota wściekliznę.

OFIARY:

Drstwo Łokczewscy zł. 10 — na Straż Ogniową zamiast udziału w reducie.

20 GR. GOLENIE 30 GR. STRZYŻENIE w Zakładzie fryzjerskim ul. Targowa nr. 5 (dawn. Jatkowa) dom p. Wrońskiego. 198

SKLEP spożywczy w śródmieściu sprzedam zaraz. Wiadomość w Biurze „Renoma". 173

DOM NOWY 40 mieszkań, w tem 4 sklepy i ogród owocowy, z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio. Wiadomość u gospodarza: Raków, Okrzei 72.

SPRZEDAM dom z parcelą ogólnej przestrzeni 2,200 mtr. w Częstochowie, ul. N Marji Panny nr. 50 tylko za gotówkę. Pośrednictwo wykluczone Wiadomość u właściciela w godz. od 10-ej do 12-ej.

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, południowe z komfortowem urządzeniem, ul. Waszyngtona nr. 26, od godz. 12-ej do 4-ej. 295

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, słoneczne, frontowe, ul. Waszyngtona nr 22 i 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, ul 3-go Maja nr. 16. 294

HAFCIARKI odpowiedzialnej, wdowy rozwódki bezdzietnej na wyjazd poszukuję jako wspólniczki Warunki do omówienia, ul Kościuszki nr 8 m. 4, godz od 2-ej do 4-ej. 296

NOWOOTWARTY Zakład fryzerski p. f. „Władysław", ul. Panny Marji nr 42, róg ul. Kilińskiego. — Strzyżenie, golenie, ondulacja i manicure — Stosownie do dzisiejszych czasów ceny bardzo przystępne.

DO WYNAJĘCIA pokój duży w śródmieściu frontowy, komfortowo umeblowany, dla jednej lub dwóch osób, z utrzymaniem lub bez. Aleja nr. 11 m. 3. 298

RUTYNOWANA nauczycielka udziela francuskiego, przedmiotów, zakres szkół średnich. Oferty do skl. „Gońca" pod „Gwarancja".

LEON MOŃKOWSKI, inżynier-architekt, Częstochowa, ul. Kilińskiego nr. 9, telefon 21-69.

WDOWIEC lat 50, kupiec, pracowity, dobrego charakteru, pozna starszą pannę lub wdowę, posiadającą trochę gotówki, do zaprowadzenia interesu. Cel matrymonjalny. Oferty do sklepu „Gońca" pod „S. W." 193

TANIO wełniane pullowery, swetry, modne bluzki. Przeróbka, reperacja swetrów, reform itp. Nadrabianie pończoch, podnoszenie opuszczonych oczek. Ściągacze do bluzek — poleca pracownia Heleny Kowalskiej, Aleja Wolności nr. 19. Potrzebna panienka do robót szydełkowych. 314

ADMINISTRACJĘ domów, inkaso czynszów przyjmę, poszukuję sklepu. Oferty do skl. „Gońca" pod „Dobry punkt". 319

MYDŁO „WOJAK" to chluba Częstochowy, bo jest tańsze i bardzo dobre. Wyrób A. Piątowskiego, Aleja nr. 26.

POWSZECHNIE znana firma „Herkules", Lwów, Słoneczna 11-A, przyjmie agentów do zbierania zamówień na styryjskie kosy.

POMOC w zawikłanych sprawach, szczegółowe wywiady, obserwacje, poszukiwania, przeprowadza szybko i dyskretnie Agencja Instytutu Detektywów Prywatnych „Pogoń", ul. Dąbrowskiego nr. 12. 313

OKAZYJNIE szafa, tremo używane, stoły, łóżka, kredensy kuchenne białe, nowe, ul. św. Rocha 27, stolarz.

KARTEL ROBOCZY! Dłużnicy! Kto da raz — 44 grosze na zakład własnego banku — to za każdego obrotem zapłaci połowę jego długów! C. d. za tydzień. Instruktor Bączyński, ul. Pułaskiego nr. 42. 316

AKUSZERKA Jakubowska, z długoletnią praktyką w klinikach położniczych, III-a Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 184

NA KORZYSTNYCH warunkach przyjmiemy agentów do zbierania zamówień na kosy po wsiach. „Stalkos" Lwów Piastów.

ŚWIEŻE nasienie cebuli zimowej trwałej nabywać: ulica Pułaskiego nr 36. 183

HALLO! Mieszkańcy Ostatniego Grosza, Rakowa, Dębia! Losy Loterji Państwowej Kolektury A. Egera są do sprzedania w Sub kolekturze Filipeckiego, Ostatni Grosz, Narutowicza nr. 156. 177

WYDZIERŻAWIĘ na Lisińcu dom z ogrodem od zaraz: 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody. Wiadomość ul. Jasnogórska nr. 55 m. 1.

AKUMULATORY radjowe reperuję i ładuję po b. niskich cenach. **TEICHNER,** Aleja nr. 14 tel. 17-91, w podwórzu.

POCO szukać fuszerów, kiedy najtaniej, szybko i artystycznie fotografje do paszportów wykonuje tylko Zakład fotograficzny „Stella" II Aleja 33

Warszawski Fryzjer Damski „WACŁAW"

II Aleja 24, w podwórzu na prawo obok cukier. Roma.

Wykonuje nowoczesne uczesania jak: lakierowane, wodne, żelazkowe. Farbowanie włosów na Palatyn i innych kolorów i odcieni.

Trwała ondulacja najnowszym aparatem bez żadnych zawodów i wypadków.

RADJOAMATORZY ładowanie akumulatorów prostownikami Philipsa nieniszczącymi płyt oraz magnesowanie słuchawek tanio, **TEICHNER,** ul. P. Marji nr. 14 tel. 17-91, w podwórzu.

MAGIEL elektryczny do sprzedania, II Aleja nr. 23. 188

FOTEPIAN do sprzedania tanio, ul. Zgoda nr. 65 (Gen. Dąbkowskiego). 310

SKLEP w dobrym punkcie, nadający się na wszystko, wynajmę z urządzeniem lub bez. Tamże **AKUMULATOR** dubaltowy sprzedam, ul. Mała 30, gospodarz. 194

SKLEP kolonjalno - spożywczy w dobrym punkcie, bardzo dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Biuro „Renoma".

ROWER kupię damski Oferty do sklepu „Gońca" pod „Rower".

TYLKO 20 gr. golenie, 30 gr. strzyżenie kosztuje w Zakładzie fryzjerskim ul. Mirowska nr. 8, naprzeciw starej synagogi. Robota solidna. 186

OGRODNIKA uczciwego z dobremi świadectwami poszukuje się od zaraz. Zgłaszać się ul. Kazimierza nr. 1.

SKLEP spożywczo-tytoniowy do sprzedania w dobrym punkcie, ul. 1 Maja 28, M. Kuźnicki. 180

TRZY POKOJE kuchnia, przedpokój, wygody — 70 zł. i pokój oddzielny — wynajmę, ul. Kazimierza nr. 10.

MIESZKANIE do wynajęcia z wygodami. Stradom, ul. Warneńczyka nr. 72/74. 306

DWA POKOJE umeblowane, pojedyńcze, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia, ul. Śląska 6, u gospodarza.

DWA MAŁE pokoiki z kuchnią, z kąpielowym, ciepłą i zimną wodą, na II piętrze, zaraz do wynajęcia. Cena razem z wodą zł. 80, ul. Waszyngtona nr. 67.

POKÓJ z kuchnią, słoneczny, oddam w procencie za wypożyczenie 1,000 złotych ul. Narutowicza nr. 30. Tamże maszyna trykotarska i kuchnia przenośna do sprzedania. 197

POKÓJ umeblowany lub bez w śródmieściu do wynajęcia. Aleja nr. 35 m. 3.

DOM do sprzedania i mieszkanie do wynajęcia, ul. Szczytowa nr. 6. 308

TRZY POKOJE z kuchnią do wynajęcia, ul Jasnogórska 55 m 4.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią z wygodami oraz szopy na przemysł lub składy, ul. Waszyngtona nr. 24. 311

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny z piecem kuchennym, I piętro, dla samotnej osoby lub małej rodziny, ulica Przemysłowa nr. 13/15 (róg ul. Fabrycznej) dozorca wskaże. 195

DO WYNAJĘCIA 3 lub 4 pokoje z kuchnią frontowe, słoneczne, z wygodami, kompletnie odnowione, rozkład korytarzowy, w dobrym punkcie Komorne tanie. Informacje: ul Racławicka nr. 12 mieszk. 7, II piętro. 192

SPRZEDAM sklep rzeźniczy zaraz lub od 1-go kwietnia. Oferty do sklepu „Gońca" pod „S." 305

SPRZEDAM kredens oszklony dębowy, biurko, bibljotekę i kredens sosnowy używane, szafy i łóżka nowe tanio, ul. Ogrodowa 39 m. 2, w podwórzu. 315

MASZYNĘ do szycia „Singera" w dobrym stanie sprzedam z powodu wyjazdu, ulica Dąbrowskiego 10 m. 3.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Filomena Grabara. 199

50 gr. ładowanie akumulatorów. Auto-Elektrotechnika, J. Wyka, II Aleja nr. 28, II podw., telefon nr. 16-90. Tamże do sprzedania aparat radjowy 4-lampowy na baterję. 168

KREDENS dębowy, stolik do szach na dogodnych warunkach sprzedam, ul. 3-go Maja nr. 14 m. 11. 178

DO SPRZEDANIA czapki zimowe, ul. Piastowska nr. 111 m. 5. 312

PROŚBY podania, rekursy — do władz rządowych, samorządowych, sądowych, piszę tanio. Dla bezrobotnych ustępstwa. Raków, domy fabr nr. 13 m. 195, I-sze piętro. 322

POKÓJ słoneczny, umeblowany, do wynajęcia, II Aleja nr. 41 m. 5. 201

MIESZKANIE cztery pokoje z kuchnią z wygodami, do wynajęcia, I-sze piętro, front, ul. Dąbrowskiego nr. 11.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie może być z utrzymaniem lub bez. Wiadomość Aleja nr. 14 m 29.

Z POWODU wyjazdu sprzedam maszynę i całkowite urządzenie za 250 zł., oraz wyuczę produkcji popytnego artykułu. Skromne i stałe utrzymanie. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Handlowiec".

SŁUŻĄCA potrzebna do gospodarstwa, ul. Paulińska 76.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia, ul. Kiedrzyńska 7.

JUŻ NADESZŁY książki rachunkowe i informacyjno-gospodarcze **„Kobiety współczesnej"** w cenie zł. 1. Sklep „Gońca" Aleja 24 telefon 20-50.

ZGUBIONO kwit lombardu nr 30688

SKRADZIONO kwit lombardu nr. 37347.

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków

II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8

MEBLE NOWOCZESNE najkorzystniej można kupić tylko w firmie: Adam Gliński, Aleja 12. — Rok założenia 1885. Poleca najnowszych fasonów i fornierów, bezkonkurencyjne roboty: urządzenia sypialniane, stołowe, kuchenne oraz sztuki pojedyńcze. Ceny niskie kryzysowe! Telefon 23-22.

Dr. Paweł Broniatowski

choroby weneryczne i skórne

od 9 do 12 i od 4 — 8. Panie od 12 — 1 po poł.

ul. P. Marji 21, tel. 18-94.

INŻ. - ARCHITEKT ZYGMUNT DEUAR wykonuje plany i dozór budowy, ul. 3-go Maja nr. 12, I piętro.

Nr. 23-26 Art. 9891-93
GENERAŁKI na mróz, deszcze i błoto. — Do generałek wełniane ŚYBIRKI zł. 1.50, 2.-, 2.50
Nr. 27-34 Zł.7.-, Nr. 35-38 Zł.9.-

Art. 3865-01
Całogumowe lakierowane śniegowce na niskim obcasie. Na wysokim zł. 5.—
Korzystajcie z naszego obfitego wyboru ciepłych, trwałych i tanich pończoszek bawełnianych, florowych i wełnianych już od zł. 1.20

Kalosze na cieplej podszewce zł. 4.—.
Wełniane skarpetki męskie już od zł. 1.50

Bata

HUMOR i SATYRA.

Wysoki zarobek.

— Mój siostrzeniec zarabia teraz po 5.000 dolarów miesięcznie.

— Powinszować! A co robi?

— Siedzi w kryminale, ale że zdefraudował 30.000 dolarów, a dostał za to 6 miesięcy, więc tak wychodzi.

Przepastne głębie.

Parostatkiem „Polonja" jedzie do Palestyny rabin w towarzystwie nieodłącznej świty. Niektórzy z dworzan po raz pierwszy oglądają morze, nie szczędząc słów zachwytu.

— Uj, rebe, ile tu jest tej wody!

Na to rabin tonem pouczającym:

— Dużo, ale nie zapominajcie, że widzicie tylko to, co jest na samym wierzchu.

Więc kiedy?

— Że też nie wstydzicie się kraść, będąc już tak starym człowiekiem!

— Panie sędzio! Jak byłem młody, to mi mówili: „taki młody i już kradnie". Więc kiedy ja mam kraść?

Szczęśliwy małżonek.

— A jak się ma twoja żona? Już jej kilka miesięcy nie widziałem.

— Zazdroszczę ci!

Bal maskowy XX wieku.

— Mężulku, — pyta się pani Buba — jak mi radzisz przebrać się na bal maskowy?

— Myślę, że może za... kobietę?

Podział.

— Co ci się stało, Franek? Całą gębę masz posiniaczoną.

— A no, wczoraj był u nas podział spadku, więc dostałem swoją część.

Bezczelność.

W dniu imienin jednej z popularnych aktorek, zjawił się u niej znajomy jubiler i składając solenizantce życzenia, wyjmuje z kieszeni piękną kolję brylantową.

— Pani pozwoli, że tę kolję, wartości 10 tysięcy...

— Ach, panie...

— Ofiaruję pani...,

— Och, paanie...

— ...Za połowę ceny.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 4 LUTEGO.

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.

9'00 Audycja poranna. 10'30 Tr. nabożeństwa z Warsz. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Wiadom. meteor. 12'15 Poranek muzyczny. 14'00 Pogadanka rolnicza. 14'15 Odczyt rolniczy. 14'30 Muzyka gramof 14'55 Koncert. 15'00—16'30 Odczyt, koncert i wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 16'30 Muzyka gramofon. 16'45 Kwadrans poetycki. 17'00 Pogadanka. 17'15 Muzyka ludowa. 18'00 Słuchowisko. 18'40 Koncert śpiew. 19'05 Rozmaitości. 19'30 Radjotygodnik dla młodzieży. 19'45 Odczyt. 19'50 Koncert. 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Feljeton. 21'15 Audycja wesoła ze Lwowa. 22'15 Wiadomości sportowe. 22'25 Muzyka taneczna. 23'00 Komunikaty. 23'05 — 23'30 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 5 LUTEGO.

7'00 Audycja poranna. 11'40 Przegląd Prasy Polskiej. 11'50 Odczyt. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka 12'30 Wiadom. meteor. 12'33 Muzyka. 12'55 Dziennik poł. 15'25 Wiadomości gospodarcze. 15'40 Kronika harcerska. 15'45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'55 Koncert. 16'40 Lekcja francuskiego. 16'55 Koncert. 17'50 Skrzynka rolnicza. 18'00 Odczyt. 18'20 Audycja żołnierska. 19'05 Rozmaitości, 19'25 Odczyt aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 „Marta" — opera komiczna w 5-ciu obrazach Fr. Flotowa. Transm. z Krakowa. W przerwie feljeton literacki. 22'30 Muzyka. 23'00 Komunikaty. 23'05—23'30 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 4 LUTEGO.

Katowice — fala 395,8 m. moc 16 kW.

9'00—14'00 Tr. z Warsz. i Krak. 14'00 Odczyt religijny. 14'15 Wiadomości bieżące. 14'20 Muzyka lekka. 15'00 Feljeton aktualny. 15'20—16'30 Transm. ze Lwowa. 16'30 Muzyka gramofonowa. 16'45—18'40 Transm. z Warsz. 18'40 Bery i bajki śląskie. 19'10 Rozmaitości. 19'15 Muzyka gramof. 19'30—22'25 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22'25 19'30—22'15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22'15 Wiadomości sportowe. 22'30 — 23'30 Transmisja z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, 5 LUTEGO.

7'00 — 12'05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12'05 Muzyka gramofon. 12'30 Transm. z Warsz. 12'33 Muzyka gramofon. 12'55 Transm. z Warsz. 15'20 Wiadomości gospod. 15'25 Transm. z Warsz. 15'40 Wiadomości strażackie. 15'45—16'55 Trans. z Warsz. 16'55 Muzyka gramofon. 1'10 Transm. z Warsz. 17'50 Porady radjotechniczne. 18'00—19'05 Transm. z Warsz. 19'05 Rozmaitości. 19'10 Odczyt. 19'25 Transm. z Warsz. 19'45 Wiadom. sportowe. 19'45—23'30 Tr. z Warsz. i Krakowa.

KWADRAT MAGICZNY Nr. 393.

Ułoż.: „Jakna".

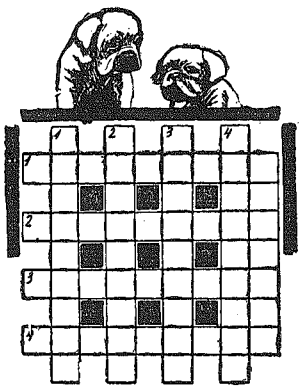

W kratkach kwadratu wpisać należy litery, aby w rzędach poziomych i pionowych dały wyrazy równobrzmiące, o następujących znaczeniach:

1. Inaczej wyrządzić szkodę, 2. Rodzaj sztychu naśladującego rysunek tuszem, 3. Inaczej otrzymany napowrót, 4. Funkcjonarjusz pocztowy.

Rozwiązanie kwadr. magicznego nr. 393 nadsyłać należy do dnia 7 lutego, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon krzyżykówki Nr. 392

ROZWIĄZANIE KRZYŻYKÓWKI nr. 392.

Trafnych rozwiązań krzyżykówki nr. 392 nadesłano 17.

Drogą losowania nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową p. Rajmund Werner, Wazów 56, II — powieść jednotomową p. Konstancja Raczkiewicz, Zawodzie, III — pocztówki artystyczne p. Marychna M-ska, Al. Wolności 36.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 9-ej do godz. 1-ej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagród.

KURSY HANDLOWE R. GERMAN-SZUMACHEROWEJ
zatw. przez Ministerstwo W. R. i O. P. za Nr. 20902/18
rozpoczynają wykłady BUCHALTERJI pojedyńczo lub w kompletach.
Specjalny dział nauki o podatkach.
Kancelarja, ul. Dąbrowskiego № 11, front, 2 piętro, telefon № 22-75.
Tamże 1-sza SZKOŁA PISANIA na MASZYNACH

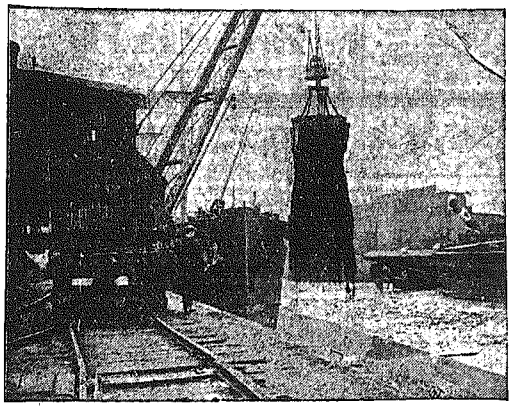

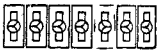

Węgiel polski w Anglji.

Do Anglji nadszedł pierwszy transport węgla polskiego w ilości 1.600 ton. — Zdjęcie nasze przedstawia moment wyładowywania węgla polskiego w porcie Grays w hrabstwie Essex.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 37)

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

— Dużo się mówi, proszę księdza — odparła, siląc się na niefrasobliwość. — Tak ogólnie mówiłam.

— Pani jest krewną pana Kawczyńskiego?

— Jestem jego narzeczoną — rzekła z tupetem.

— Nic mi o tem nie mówił — zauważył nieuprzejmie ksiądz. — Dlaczego w takim razie nie zgłosiła się szanowna pani na policję? Tam są bardzo zaintrygowani trybem życia, jaki tu prowadził. Nikomu się prawie nie pokazywał.

— Bo chciał odpocząć, proszę księdza — objaśniła swobodnie. — Sama mu zresztą zabroniłam plaży i tańców. A po trzecie zawsze był trochę odludek. Czy mogłabym się z nim zobaczyć, proszę księdza proboszcza?

— Narazie nie, szanowna pani. Doktór nie pozwala z nim rozmawiać.

— Ma, owszem, rację, proszę księdza proboszcza... Dobrze. Będę tu zaglądać. Jeszcze raz Bóg zapłać księdzu proboszczowi.

I wyniosła się, a proboszcz został pod wrażeniem osoby komicznej, poczciwej i podejrzanie chytrej.

W pięć minut po jej odejściu służący zaanonsował drugiego gościa... Jadzię Dziubalską.

— Czego sobie szanowna pani życzy?

Blade, nikłe stworzenie popatrzyło płochliwie na wysoką postać w sutannie i odparło z jąkaniem:

— Ja chciałam się dowiedzieć, jak się miewa pan Kawczyński.

— Nieźle, proszę pani...

— Ja... ja... chciałam się z nim zobaczyć.

— Czy to pani krewny?

— Nie... tak... tak... nie... nie... nie...

— Doktór nie pozwala z nim rozmawiać.

— Nie... nie pozwala? Kiedy... kiedy ja z ważną sprawą... Ja... ja...

— Czy to coś pilnego? Możeby pani mnie powiedziała, tobym powtórzył.

Blade policzki Jadzi spłonęły chorobliwym rumieńcem. Zaciskając kurczowo ręce, wyszeptała:

— Ja... ja chciałam go prosić, żeby nie wydawał tych co go tak....

— To pani wie, kto go tak pobił?

— Ja... ja... trochę się domyślam, ale... jakby tych ukarali, co są winni, to... to mógłby strasznie ucierpieć niewinny człowiek...

— Więc pani chce, żeby winowajcy uszli bezkarnie?

— Ja... ja... przebaczam swoim wrogom, to i on powinien przebaczyć... Jakby już policja... co, to niechby już mnie zamknęli... Nic nie powiem, choćby mnie mieli wziąć na tortury. Niech mu ksiądz proboszcz powie, żeby... żeby przebaczył swojej narzeczonej.

— Narzeczonej? — zdumiał się proboszcz.

— Tak. Tylko niech ksiądz proboszcz nie wspomina tej narzeczonej przed policją. Proszę na wszystkie świętości...

— Nie jestem Judasz, żeby wydawać ludzi. Bądź spokojna, moja panienko.

Jadzia rozpłakała się, a gdy wyszła, pozostawiła po sobie wrażenie nieszczęśliwej dziewczyny, chorej na egzaltację i skłonność do poświęceń.

Niedługo po niej zjawiła się u proboszcza trzecia interesantka, Nika we własnej osobie ,strojna, wspaniała, arogancka.

— Ja chciałam się zobaczyć z panem Kawczyńskim.

— Nie wolno mu jeszcze przyjmować wizyt.

— Jakto nie wolno?... Ja w ważnej sprawie...

— Niech mnie pani powie, o co idzie, to mu powtórzę.

Nika zacisnęła brzydko usta.

— Czy on mówił co, czy ma gorączkę?

— O, tak.

— Bredzi?

— Trochę.

— Co mówi?

Proboszcz przyglądał się bacznie pięknej twarzy Niki, grającej zagadkowemi uczuciami.

— Pani się domyśla, co — rzekł podstępnie.

Tak ją ta odpowiedź zbiła z tropu, że przez chwilę milczała i tylko drganie nozdrzy świadczyło o wewnętrznem wzburzeniu.

— Ksiądz proboszcz wie, kto ja jestem. Narzeczona por. Szreniawy.

— Tak?... Bardzo dzielny człowiek, bardzo. Żeby Polska miała więcej takich ludzi.

— Ksiądz proboszcz dobrze mu życzy?

— No, chyba — odparł proboszcz, dodając w myśli: — Tylko nie tobie, moja farbowana owieczko. Tylko nie tobie.

— Pan Kawczyński jemu źle życzy — rzekła dobitnie Nika. Bardzo źle. Żeby mógł, toby mu popsuł motor, żeby zleciał na ziemię.

— E, co też pani opowiada... Taki łagodny człowiek!

— Łagodny! Ja go znam — ciągnęła niemal szeptem Nika. — Ksiądz proboszcz musiał słyszeć, co on bredził w gorączce. Napewno coś o moim narzeczonym.

— Czemu to on taki zawzięty na pani narzeczonego? — zapytał trochę drwiąco proboszcz.

Nika poruszyła się na krześle.

— E, to takie światowe rzeczy — odpowiedziała, chichocząc. — Mój narzeczony też bardzo na niego zawzięty — dodała ze szczególnym naciskiem. — Toby nieładnie było, gdyby policja ścigała go gdzieś z zagranicy na takie śledztwo. Coby powiedzieli zagranicznicy? Oni i tak źle piszą o Polsce. Ja mogłam iść na policję, ale nie poszłam. Jestem dobra Polka. Powiem księdzu proboszczowi, w tajemnicy, że za tego Szreniawę to już nie wyjdę, ale dobrze mu życzę. I żeby Kawczyński nie wygadał czego niepotrzebnego.

d. c. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej [illegible] własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".